N. 40. Sobota, 20 Lutego 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce zdary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ustny egzamin uzupełniający z języków klasycznych tudzież z propedeutyki filozoficznej, w myśl rozporządzenia P. Ministra wyznań i oświaty z dnia 14 lipca 1904 r., l. 4509, odbędzie się w gimnazyum III. w Krakowie i w gimnazyum V. we Lwowie dnia 22 marca 1909, o godzinie 3 po południu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 lutego.

Ze statystyki Galicyi.

(X.) Pomimo niepomyślnych tu i ówdzie stosunków, Galicya nie bez otuchy spoglądać może w przyszłość. Na wszelkich polach rozwoju w naszym kraju wyciska wyraźne piętno silne rozbudzenie, świadcząc o wielkim zapasie sił żywotnych społeczeństwa.

Jeżeli idzie o dowody, to dostarcza ich znaczny postęp ku lepszemu nawet na tych polach, na których najsilniej dają się odczuwać braki; dostarcza ich również ruch asocyacyjny, słusznie uważany za jeden z mierników życiowej energii społeczeństwa.

Porównawszy dane z r. 1897 z wynikami r. 1906, spostrzegamy, że liczba stowarzyszeń rozrosła się w tej dekadzie więcej, niż w dwójnasób, mianowicie z 4.792 podskoczyła na 10.074, co równa się 12·28 prc. ogólnej liczby stowarzyszeń w Austryi. Rozrost ten odbywał się równomiernie, przynosząc co roku prawie równy przybytek.

Dla poznania głównych bodaj znamion tego ruchu nieobojętną będzie rzeczą rozpatrzyć się w rozwoju poszczególnych kategoryj asocyacyi.

Towarzystw politycznych było w roku 1897 zaledwie 22: w r. 1906 naliczono ich już 139, co dość chyba dodatnio świadczy o werwie politycznej społeczeństwa. Z natury rzeczy jednak wynika, że tego rodzaju stowarzyszenia nie mogą być tak liczne, jak towarzystwa innego pokroju; w ogólnej też liczbie stowarzyszeń stanowią one zaledwie 1·38 prc. rozwoju.

Są wszakże kategorye jeszcze słabiej reprezentowane w rzeszy stowarzyszeń, a to z tej prostej przyczyny, iż wogóle nie mogą sięgnąć poza pewne, dość ciasne, sfery, wymagające specyalnego znawstwa, lub zamiłowania.

Tu należą n. p. Towarzystwa sztuk pięknych (0·17 prc.), pedagogiczne (0·72), naukowe i literackie (0·81), śpiewackie (0·37), muzyczne (0·66), strzeleckie (0·05) i i.

Jako bardzo pocieszający objaw zapisać należy okoliczność, że ruch asocyacyjny rozwija się u nas głównie w kierunku oświatowym i ekonomicznym. Związków o charakterze wyłącznie towarzyskim przybyło Galicyi w wymienionem dziesięcioleciu 161 (297 w r. 1897, 458 w r. 1906). Natomiast liczba stowarzyszeń dla krzewienia oświaty urosła w tym czasie o 300 (165: 465), a czytelń o 1380 (809: 2189). Pierwsze stanowią 14·25 prc., drugie zaś aż 53·40, z ogółu stowarzyszeń tego rodzaju w Austryi w r. 1906, a 21·74 prc. z ogółu stowarzyszeń galicyjskich.

Towarzystwa rolnicze galicyjskie tworzą 24·01 procent wszystkich towarzystw rolniczych w Austryi, a 16·25 w ogólnej liczbie stowarzyszeń galicyjskich.

Towarzystw dla podniesienia przemysłu i handlu było w Galicyi w 1897 r. ledwie 20, a w r. 1906 już 111; przemysłowo-fachowych w 1897 r. 140, w 1906 zaś 417.

W tym samym czasie podniosła się również liczba Towarzystw zaliczkowych z 492 na 1410 (18·14 proc. podobnych Towarz. w Austryi, 13·99 proc. z ogółu stowarzyszeń galicyjskich).

Także Spółki, oraz Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze wykazują znaczny przyrost: było ich 88 w r. 1897, a 232 w roku 1906.

O filantropijnym zmyśle ludności galicyjskiej świadczy chlubnie wzrost Stowarzyszeń humanitarnych. W dziesięcioleciu, które służy za podstawę tych rozpatrywań, doszły wspomniane Stowarzyszenia do sumy 1387, co w porównaniu z r. 1897 (wtedy było ich 911) oznacza przyrost o 476. W ogólnej liczbie dobroczynnych Związków w Austryi stanowi to 12·41 proc., w ogólnej zaś liczbie Stowarzyszeń galicyjskich 13·77 proc.

Ogółem wypada przeto 46·15 proc. na Towarzystwa polityczno-społeczne; 38·94 na ekonomiczne, 13·77 na humanitarne, a 1·14 na niemieszczące się w ramach żadnej z tych kategoryj.

Jestto stosunek zdrowy i pragnąć tylko wypada, by nie został w przyszłości zachwiany. Z cyfr bowiem przytoczonych wynika niewątpliwie, że praca społeczna w Galicyi zdąża przedewszystkiem do podniesienia poziomu intelektualnego i materyalnego, co wszakże wcale nie przeszkadza rozwojowi także uczuć humanitarnych, nieodłącznych od prawdziwej kultury.

Z sytuacyi.

Wczoraj popołudniu odbyło się w lokalu klubowym posiedzenie prezydyum Koła polskiego. Obecni byli: Prezes dr. Głąbiński i trzej Wiceprezesi.

Jak w kołach poselskich polskich słychać, utrzymuje się zamiar zwołania w najbliższym czasie pełnego posiedzenia Koła polskiego.

*

Jedna z prywatnych korespondencyj wiedeńskich donosi, że reprezentanci stronnictw niemieckich byli wczoraj na dwugodzinnej konferencyi u bar. Bienertha. Jawili się z Izby panów: hr. Nostitz, dr. Baernreither, Eppinger; z Izby posłów: Sylvester, Pergelt, Pacher, Damm, Chiari i minister dr. Schreiner.

Prezydent gabinetu dr. Bienerth zagaił wedle tej informacyi obrady postawieniem pytania, pod jakimi warunkami Niemcy zgodzą się na sesyę Sejmu czeskiego po świętach Wielkanocnych.

Uczestnicy konferencyi odpowiedzieli, że przedewszystkiem odbyć się musi sesya Rady państwa, a potem dopiero będą mogli odpowiedzieć na to pytanie. Wskazali dalej, że jako odpowiednią władzę do rozstrzygnięcia tej sprawy uważają wyłącznie klub niemieckich posłów w Sejmie czeskim.

Dr. Eppinger omawiał stosunki panujące w Czechach.

Dr. Baernreither wskazał na kłopoty, w jakie popadł kraj z powodu niedojścia do skutku sesyi sejmowej. Mimo to, wedle mniemania mowcy, ani Czesi ani Niemcy nie pragną uspokojenia. Inni mowcy przyłączyli się do tego zdania.

Na zapytanie, kiedy P. Prezes gabinetu zamierza zwołać Radę państwa, odpowiedzieć miał bar. Bienerth, że celem omówienia tego pytania zwoła osobną, odpowiednio do celu złożoną konferencyę.

Po konferencyi posłowie udali się do parlamentu, gdzie zdali z przebiegu konferencyi sprawę komisyi wykonawczej.

*

Correspondenz Centrum podaje, że uproszono ją o stwierdzenie następujących

---

53)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XVI.

(Ciąg dalszy).

— Cóż ja mogę — bronił się rozpaczliwie — co znaczy moje zdanie?

Ale Andrzej ustąpić nie miał zamiaru. Nalegał z całą, właściwą swemu temperamentowi gwałtownością. Przyczem zapewniał o szczególniejszem swojem zaufaniu, szacunku i sympatyi. Andrzej kłamać nie umiał. Wierzył w to, co mówił w danej chwili, najmocniej i poprostu nie potrafiłby się zdobyć na najzwyczajniejszy komplement z wyrachowania. Nowakowski odczuwał tę szczerość, co go do pewnego stopnia rozbrajało.

Zresztą miał dowody wyjątkowych względów dla siebie. Sprawa z żądaniem przedrukowania artykułu z *Littorala* nie zakończyła się, jak przypuszczał, awanturą, ale owszem jakby jeszcze bardziej zacisnęła węzeł sympatyi wzajemnej, a przynajmniej podniosła napięcie uczuć przyjaznych ze strony Andrzeja. Nowakowski odmówił kategorycznie. I nie zasłaniał się bynajmniej, jak się to w podobnych razach dzieje, względami technicznymi pisma, ale otwarcie i stanowczo, jakkolwiek nie bez pewnych omówień dyplomatycznych oświadczył, że rzecz uważa za niewłaściwą. Wytłumaczył, że wiadomość taka umieszczona w gazecie ni ztąd ni zowąd, bez żadnej wyraźnej po temu racyi, wyglądałaby na ordynarną reklamę, niegodną pisarza. Że ostatecznie przy sposobności możnaby przytoczyć pochlebne uwagi francuskiego krytyka, ale to wtedy dopiero, kiedy Andrzej, wystąpiwszy z nową sztuką, lub wydawszy książkę, stanie się znowu, jako autor, przedmiotem dyskusyi publicznej. Andrzej wtedy ujął jego rękę i uścisnął gorąco.

— Dziękuję — mówił z przejęciem — dziękuję. Jesteście człowiek uczciwy — wierzę wam.

Teraz przypomniał mu obietnicę: ewentualnie będzie się można powołać na artykuł francuski.

Nowakowski wieczorem wpadł do cukierni, ażeby zabrać na kolacyę czekającego tam na niego Wintera.

Nie siadał, nie rozbierał się. Pod pachą miał rękopis Andrzeja. Gruby, z oryginalną mozajkową oprawą kajet dojrzał jeden z młodszych, siedzących tam literatów i zaczął się śmiać do rozpuku.

— Hi, hi, a co to? — mówił, pokazując palcem kajet — a co to? „Mistrz Andrzej?“

— „Mistrz Andrzej“.

— Winszuję!

— Dziękuję — niema czego.

— Owszem, dla pana jest.... Znajdzie pan tam niezmiernie ciekawe przesłanki do swoich wywodów. Mistrz Andrzej odkrył się nareszcie z całą bezceremonialnością. Znajdzie go tam pan w tragicznie zapoznanej wielkości. Znajdzie tam pan jego żonę, jego dzieci, siebie, mnie, Wintera, filozofa, profesora i wogóle nas wszystkich jak tu jesteśmy, odmalowanych na szaro. Zobaczy pan, jakie to ciekawe megalomaństwo.

— Zkąd pan wie?

— Czytałem. A właściwie czytał mi on sam głośno. Niech pan sobie wyobrazi — frajda!

— No i co?

— Nędza!

— Powiedziałeś mu pan to?

— Proszę pana, młody jestem, piękny jestem i mam ochotę jeszcze zażyć rozkoszy świata tego. Niech mu tam prawdę mówią ci, którym życie zbrzydło i pragną jak najprędzej efektownym sposobem przenieść się do wieczności. A czy mię to do czego zobowiązuje, a czy to ja mu mam wystawiać albo drukować? Piałem, panie, niby z zachwytu, jak kogut na niepogodę. Radzę i panu to samo — kończył praktyczny młodzieniec — jeżeli oczywiście dba pan o marną ziemską powłokę Radzę najszczerzej.

— Dziękuję.

. . . . . .

Spełniło się wreszcie.

Wrócili od ślubu z uczuciem niewypowiedzianej ulgi. Spadł im z ramion nieznośny ciężar, który dźwigali dotąd w bezsilnym buncie. Julia, skoro tylko stanęła w domu, nie zdejmując nawet okrycia, chwyciła dzieci w objęcia. Posadziła je sobie na kolanach i okrywała je pocałunkami bez końca. Tuliła do siebie ich jasne główki, patrzyła w oczy i do nieskończoności kazała powtarzać „kocham mamę“.

Doprawdy zdawało się jej, że dotąd w niewinnych oczach widziała jakiś wyrzut okropny i nieprzebaczalny. Wszystko znikło. Nic już nie stoi pomiędzy nią a temi kochanemi istotami, dla których będzie żyła, które są celem jej istnienia. I nagle stanęła w pamięci chwila, kiedy w przystępie rozpaczy, pod wpływem podrażnionej ambicyi matki, kochanki, kobiety, w egoistycznej obronie miłości własnej, targnęła się na życie. Byłaby je uczyniła sierotami. Biedne, małe, bezbronne dzieci pozostawiłaby bez opieki, bez ciepła miłości matczynej. Przez uświadomienie tej wielkiej wobec nich winy spotęgowało się napięcie rzewności do granic najwyższych. Łzy gorące trysnęły strumieniem i spadały na miękkie kędziory główek dziecięcych, głęboki szloch rozrywał piersi.

Dzieci przestraszone płaczem matki, zaczęły również kwilić żałośnie.

— Mamo, mamo, co tobie?

— Jestem szczęśliwa!

Andrzej na widok tej sceny uczuł przypływ wielkiego rozczulenia. Łza zakręciła mu się w oku, ale ją wcisnął gwałtem pod powiekę. Miał ochotę ryknąć z całej piersi, buchnąć płaczem swobodnie, jak ta kobieta, która nie wstydzi się dać ujścia przepełniającym ją nadmiarę wzruszeniom.

Walczył jeszcze.

Julia przywołała go do siebie. Ukląkł na ziemi i złożył głowę na jej kolanach. Ona ogarnęła ją ramionami i miała teraz w ujęciu trzy głowy kochane.

— Ojciec nasz, ojciec!

Płacz wstrząsnął ciałem Andrzeja. Polały się łzy obfite i Julia miała je na swoich rękach....

Pozostawali tak długo, długo. Wytworzyło się jakieś miłe ciepło i ogarniało ich niewypowiedzianą błogością. Julia przestała łkać, dzieci się ukoiły. Nastała cisza i spokój.

Andrzej, jakby ukołysany rytmem serc zgodnie bijących, marzył:

Jest bardzo wzruszony, wzruszenie swoje wyzyska artystycznie — napisze sztukę.

On, artysta, autor, którego utwory obiegają sceny europejskie, w tem tu otoczeniu! Skromny, prawie nędzny pokój — prawie izba wyrobnika.... Żona, dzieci, troska o byt! Tam na świecie, przepych i użycie. Autorzy francuscy, których sztuka doznała choćby raz jeden powodzenia w teatrze, kupują wille w Meudon!... Wytworne urządzenie, dzieła sztuki....

(Ciąg dalszy nastąpi).

faktów: Utworzenie Związku słowiańskiego dało powód do dyskusyi o stosunku czeskiego Ministra rodaka dr. Żaczka do Związku i do postawienia twierdzenia, że dr. Żaczek wobec opozycyjnego stanowiska, zajętego przez Związek, nie może pozostać w urzędzie. Jest to zapatrywanie wręcz błędne. Dr. Żaczek po rozbiciu się projektu br. Bienertha utworzenia gabinetu parlamentarnego, wszedł do gabinetu pomimo tego, że posłowie czescy oświadczyli, iż przechodzą do opozycyi, a niektórzy z nich rozpoczęli nawet obstrukcyę.

Kiedy br. Bienerth zamienił swój gabinet prowizoryczny na gabinet stały, dr. Żaczek z obowiązku podał się do dymisyi, której nie przyjęto. Dr. Żaczek pozostał więc w gabinecie, a oznaczałoby to osłabienie znaczenia Ministerstwa czeskiego, gdyby chciano tworzyć związek między niem a chwilową taktyką stronnictw czeskich. Specyalnie czeski Minister rodak jest ambasadorem narodu czeskiego w Radzie Korony i ma przedstawiać tam interesy całości i ewentualnie bronić ich przed innymi Ministrami. Ministerstwo czeskie jest więc, jak to swego czasu wyraził się b. Minister dr. Rezek, niejako dalszym ciągiem dawnej kancelaryi czeskiej.

Wobec tych wszystkich względów, stanowisko Ministra czeskiego nie zależy od taktyki stronnictw czeskich i dr. Żaczek nie ma żadnych powodów do dymisyi.

*

Bohemia dowiaduje się, że na zaproszenie br. Bienertha, Marszałek krajowy Czech ks. Lobkowic udaje się do Wiednia, aby brać udział w rokowaniach ugodowych.

Wobec doniesienia kilku pism niemieckich, jakoby Czesi chcieli tworzyć *iunctim* między sesyą Sejmu czeskiego, a zwołaniem Rady państwa, stwierdza *Slavische Corr.*, że Czesi nigdy takiego *iunctim* nie stawiali, postawili je tylko Niemcy.

Na Bałkanach.

Stosunki austro-serbskie.

Ze Zwornika donoszą, że 17 b. m. po południu uzbrojeni Serbowie, rzekomo chłopi, dali z brzegu serbskiego cztery strzały do oficerskiego patrolu koło Nowoseła. Komendant patrolu odpowiedział dwoma strzałami, poczem padły od strony Serbów jeszcze dwa strzały. Nikt z patrolu nie jest ranny. Czy po stronie serbskiej kto odniósł rany, niewiadomo.

Wczoraj po kilkudniowem trwaniu zamknięto dyskusyę w Skupczynie nad interpelacyą w sprawie ministra Gławinicza. Dziś odbędzie się głosowanie. Jeżeli wypadnie ono przeciw ministrowi, nastąpi poważne przesilenie polityczne.

W Skopliu otwarto Skupczynę Serbów tureckich. Otwarcie kilkakrotnie było odraczane. Serbowie w wilajecie skoplijskim urządzają nieustanne manifestacye, skierowane przeciw Austro-Węgrom.

Local Anzeiger dowiaduje się z Petersburga, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych sytuacyę między Austryą a Serbią uważają za bardzo poważną. Koła te nie dziwiłyby się wcale, gdyby Austro-Węgry wobec ciągłych prowokacyj serbskich, straciły cierpliwość; ze strony zaś Rossyi, Serbia nie może liczyć na żadną pomoc.

Konstantynopolski *Szuraj ummet* pisze, że jeżeli Serbia chce dostać się do morza Adryatyckiego przez terytoryum tureckie, to powacha proch turecki, a jeżeli zbrojne oddziały serbskie znowu wtargną do Macedonii, to wojsko tureckie bez pardonu je wytępi.

Pisma węgierskie o mowie Hilmiego baszy.

Prasa węgierska bardzo żywo zajmuje się sprawą mianowania Hilmiego baszy.

Az Ujsag uważa przekształcenie rządu tureckiego za niewątpliwy sukces Młodoturków, ale wątpi, czy to wyjdzie Turcyi na pożytek. Niepohamowana u Młodoturków żądza władzy, wystąpiła znowu na jaw z taką gwałtownością, że jeśli Młodoturcy nie opamiętają się w czas, jeśli nie dopomogą do utworzenia silnego rządu, to jak bywało następstwem wszystkich rządów ubocznych, przyprawią ojczyznę o zgubę. Niestety niema nadziei, by albo komitet sam siebie poskromił, albo też aby udało go się poskromić silnemu jakiemu rządowi.

Co do Hilmiego baszy, to może on śmiało liczyć na sympatye Europy, ale trudno wróżyć jego rządom długą przyszłość, gdyż z pewnością i on, jak Kiamil, nie zechce być narzędziem w ręku Młodoturków.

Pesti Naplo wyraża nadzieję, że Hilmi basza jako szczery przyjaciel Austro-Węgier, nie omieszka Młodoturkom wytłumaczyć, iż dla swej polityki potrzebuje wielu przyjaciół, Austro-Węgry zaś mogą mu wyświadczyć bardzo cenne usługi. W każdym razie oczekiwać należy obecnie przyspieszenia stanowczej umowy z Turcyą.

Rifaat basza.

Londyński ambasador Turcyi, Rifaat basza — wbrew odmiennym pogłoskom — stanowczo zdecydował się na objęcie stanowiska ministra spraw zagranicznych i znajduje się już w drodze do Konstantynopola *via* Ostenda-Wiedeń.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył Rifaat basza, że przyznaje całą trudność poruczonej mu misyi, ale uważałby to za naruszenie obowiązków, gdyby jej nie przyjął.

Jako jeden z głównych i najbliższych swych celów wskazał Rifaat basza możliwie jak najrychlejsze zawarcie definitywnej umowy z Austro-Węgrami w sprawie aneksyi ziem okupowanych.

Również zamyśla Rifaat basza, wedle tej informacyi, dołożyć starań, by stosunki z Bułgaryą weszły znowu na normalne tory.

Konstantynopol. Wrażenie mowy programowej Hilmiego baszy jest na ogół korzystne, chociaż niektóre dzienniki krytykują ją i nazywają ją zbyt ogólnikową, zawierającą tylko teoretyczne, idealne zarysy. Na usprawiedliwienie wielkiego wezyra przytaczają jednak, że w obecnej niepewnej sytuacyi nie mógł on inaczej przemawiać.

Natomiast Grecy i Bułgarzy przyjęli mowę Hilmiego niesympatycznie i zarzucają mu tendencye centralistyczne.

Konstantynopol. Minister handlu w interviewie z redaktorem *Jeni Gazetta* oświadczył, że onegdajsze rokowania w ambasadzie austro-węgierskiej w sprawie zmian, dokonanych w protokole porozumienia, wydały pomyślny wynik i wczoraj zmiany te telegraficznie posłano do Wiednia do zatwierdzenia. Podpisanie nastąpi w piątek lub w sobotę.

Na wczorajszej Radzie ministrów obradowano też nad definitywnymi środkami w sprawie zniesienia bojkotu.

Ikdam pisze, że sprawę bośniacką należy uważać za zupełnie uregulowaną.

KRONIKA.

Lwów, 19 lutego.

— **Kalendarz.**
Sobota (20 lutego):
Niceforam. — Ludomiła. — Parftenija.
Wschód słońca o godzinie 6·27 rano, zachód słońca o godzinie 4·48 po południu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dn. 21 b. m. Przemyśl: S. Lachowski, Podróż po Włoszech (z obraz. świetln.) — Tarnopol: Dyr. gimn. dr. M. Maciszewski, O najazdach tatarskich na Ruś i Podole.

— **Dziennik rozporządzeń wojskowych** ogłasza przeniesienie pułkownik Najd. Arcyks. Piotra Ferdynanda z 99 p. p do 32 pułku p.

— **Obchód Słowackiego.** Posiedzenie komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego odbędzie się dziś, w piątek, w biurze wiceprezydenta miasta o godzinie 7 wieczorem.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał przedewszystkiem głos r. Bolesław Lewicki i zwrócił się do prezydyum miasta z zapytaniem, w jakiem stadyum znajduje się sprawa postawienia we Lwowie pomnika Franciszka Smolki, na który to cel Rada uchwaliła jeszcze we wrześniu 1907 r. 6000 koron. Interpelant prosił prezydyum o przyspieszenie tej sprawy, zwłaszcza, że dnia 5 listopada 1910 r. przypada 100 rocznica urodzin Smolki.

Prezydent Ciuchciński przyrzekł to uczynić.

Z porządku dziennego po uchwaleniu, aby p. Libański za każde przedstawienie kinematograficzne w sali Filharmonii płacił po 20 kor., referował r. dr. Wasung projekt nowego regulaminu dla miejskiej komisyi teatralnej, zmienionego w tym kierunku, że komisya teatralna może powołać w miarę uznania do swojego składu z po za Rady miejskiej osobistości, które mogą się przyczynić do osiągnięcia celów komisyi, w charakterze ekspertów z głosem doradczym.

W dyskusyi nad tą sprawą zabierało głos kilku mowców.

R. Ihnatowicz żądał pomnożenia liczby członków komisyi o dwu. Sprzeciwili się jednak temu radni Laskownicki, dr. Schleicher, Rawski i dr. Aschkenaze.

R. Soupper wystąpił przeciw obecnemu repertuarowi i domagał się wykreślenia z niego „Małgorzatki“ i „Profesyi pani Warren“.

R. Jonasz żądał, aby sprawozdania komisyi teatralnej przedkładano dwa razy w roku Wydziałowi krajowemu i Radzie miejskiej.

Sprawa wystawionej w teatrze „Profesyi pani Warren“, a poruszona przez r. Souppera wywołała ostra polemikę, w której zabierali głos radni Laskownicki, dr. Janik, dr. Piasecki i dr. Aschkenaze, którzy wykazywali, iż tendencyą sztuki jest przedstawianie ran społecznych, nie jest zaś jej celem „grać na zmysłach słuchaczów“.

59

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

XVII.

Elżbieta była o tyle przezorna, że opóźniła swój wyjazd o trzy tygodnie. Czyż nie lepiej było, aby zapadło wiele dni, jak grudek ziemi na trumnę, po rozłączeniu, które bolesne być musiało? Filip Lagier, którego roli w tem wszystkiem nie podejrzywała, przyszedł jej oznajmić o daremnej wycieczce Alberta do Londynu.

— Nie omieszka powrócić — zapewniał ją tonem, w którym mięszała się gorycz z ironią. — Niech mu pani pozostawi czas na żałobę według przepisu.

Nie zwierzyła mu się ze swoimi projektami. W miarę, jak dni upływały, coraz bardziej się obawiała i wahała. Czy nie lepiej byłoby poczekać? Czyż Anna de Sézery mogła być tak prędko zapomniana? Wspomnienie pani Derize, przyszłość dzieci, miłość jej i niepohamowana żądza poświęcenia się, jakby za ramiona ją popychały do wyjazdu. Tak, oszczędzi mężowi pierwszych kroków, pojedzie po niego i przywiezie do domu. Ta rola wspaniałomyślna opanowała ją, jak gorączka i tak nią całkowicie owładnęła, że nie myślała wyobrażać sobie, w jaki sposób będzie przyjęta.

Przy końcu maja, obawiając się nowej jakiej podróży Alberta, a także samotności, która jest złym doradcą, zdecydowała się jechać. Stara Fanszeta, obowiązana do tajemnicy, z przerażeniem wpatrywała się w otwarty kufer.

— Paryż! Paryż! — mruczała, jak gdyby wymawiała nazwę jakiejś bestyi apokaliptycznej.

— Cicho! — szepnęła Elżbieta, która dotychczas nie wyjawiła nadto gadatliwym dzieciom celu podróży, w którą ich zabierała, jako potrzebnych sprzymierzeńców.

A oni właśnie sprzeczali się o to samo.

— Mówię ci, że jedziemy do Saint-Martin.

— Ależ nie! przecież mamy jechać koleją żelazną! — zapewniała dziewczynka, znająca się lepiej na rzeczy.

A matka ich, słuchając tego, układała sama starannie, aby się nie zmięła, najlepszą swoją czarną suknię w kufrze.

Gdy się znaleźli nareszcie w pociągu, w przedziale drugiej klasy, dzieci nie posiadały się z radości.

— A więc do Paryża! — zawołał mały grubas, jak gdyby rozwiązał trudną zagadkę. I z zaokrąglonych jego usteczek te magiczne wyrazy padły jak kula złota.

Marya Ludwika popatrzyła uważnie na matkę i oparła policzek na jej twarzy. Policzki ich miały tę samą białą cerę, a jasne włosy mięszały się z sobą.

— Zobaczymy papę? — spytało dziecko.

— Tak.

— I zostaniemy przy nim?

— Nie, pieszczoszko. Zabierzemy go z sobą.

— Ach! tem lepiej.

I mała dodała:

— Janka i Irena Crozet nie będę mogły już wyśmiewać się z nas w szkole.

— Wyśmiewać się z was?

— Tak, dla tego, że nie mieliśmy ojca.

Elżbieta przesunęła ręką po włosach dziecka.

— Bądź spokojna, już się z was nie będą wyśmiewać, gdy on z nami wróci.

Uśmiechała się. Była pewna wygranej.

To samo, że była w ruchu, że jechała, dawało jej ów łatwy przedsmak bohaterstwa, który odczuwa na wojnie wojsko trzymane dotąd w odwodzie i wyruszające w ogień.

W Paryżu, zamieszkała z dziećmi w pensyonie przy bulwarze Saint-Germain, prawie naprzeciw Saint-Germain-des-Prés.

— A ogród luksemburski? — upomniała się Marya-Ludwika, która po upływie dwu lat przypominała sobie dawne przechadzki.

Pełna obawy, Elżbieta zaprowadziła tam dzieci. *On* przebywał ten ogród codziennie zapewne i można go było tam spotkać. Wróciła co prędzej do hotelu.

Na drugi dzień po przyjeździe podyktowała córeczce ten bilecik:

„Mój kochany tatusiu!

„Jestem w Paryżu z mamusią i Filipem także, dla poradzenia się doktora. Ale ty przyjdziesz nas odwiedzić. Mamy odjechać niedługo, a więc musisz się spieszyć.

„Całuję ciebie tatusiu. Twoja córka
Marya Ludwika“.

Pretekst poradzenia się lekarza nie był wymysłem. Młoda kobieta chciała skorzystać z bytności w Paryżu, aby zasięgnąć rady specyalisty, którego znała, co do nerwowego temperamentu dziewczynki, dość silnie rozwiniętej, ale nadto wrażliwej, może dla tego, że przedwcześnie zrozumiała zmartwienia matki i zastanawiała się nad nieprawidłowością ich obecnego życia. Lekarz ją uspokoił, zalecając świeże, wiejskie powietrze i niewiele nauki, a potem, zwracając się nagle do niej samej:

— Ale pani także? Proszę uważać; trzeba koniecznie kuracyi dla pani.

— Och! ja.... — odrzekła Elżbieta niedbale.

— Tak, pani. Proszę mi pozwolić się zbadać.

Po zbadaniu trochę ją uspokoił.

— Serce zupełnie dobrze. Ale puls całkiem nieregularny. Raz leci jak szalony, to znowu złapać się nie daje. Ogromnie się pani zmieniła.... Ja wiem, wiem! A lekarstwo? nie odemnie zależy.

— Czyż odemnie?

Stary doktor, który coś zasłyszał o separacyi Derize, dodał te słowa:

— Niech pani się stara prędko być szczęśliwą....

Albert otrzymał list córki przy ulicy Baxa. Nie zmienił mieszkania.

Przed tajemniczem zniknięciem Anny obiadował zwykle przy ulicy Cassini, a co rano ona przychodziła do niego na śniadanie. Często także zabierał ją do jednej z owych restauracyj na bulwarze Montparnasse, gdzie bywają artyści i które są podobne do zamiejskich garkuchni. Gdy wiosna nadchodziła, najmował w Ville d'Avray, na drodze do Sévres małą willę, ukrytą wśród drzew i tam zamieszkiwali. Właśnie wrócił 6 maja wieczorem nająwszy dom, w którym mieli spędzić lato, gdy zastał u portyera na ulicy Cassini tych kilka słów pożegnania:

„Moje życie należało do ciebie póty, póki szczęście dać ci mogłam. Obecnie, gdy tego uczynić nie mogę, czego jestem pewna, przebacz mi, że odchodzę. Żegnaj mi na zawsze.

Anna“.

Był całkowicie zgnębiony tą ucieczką. Milcząca niezgoda, która od śmierci jego matki wkradła się pomiędzy nich, niektóre wyrazy zniechęcenia, które pochwycił, nie przywiązując do nich uwagi, ów brak zaufania, które okazywała zawsze, nawet w czasach najgorętszej miłości, wszystko to upoważniało go do wyobrażania sobie najokropniejszych rzeczy.

Miał czas trafić jeszcze na pociąg wieczorny dążący na północ. Nazajutrz rano, przepłynąwszy kanał w najwyższym niepokoju, znalazł się na Charing-Cross, zkąd natychmiast kazał się zawieźć do Bladen-Lodge, do miss Pearson. Jeśli Anna żyła, tylko tutaj schronić się mogła. W chwilach smutku tęskniła za życiem angielskiem. Gdy wszedł na schody peronu, chciał się domyślać jej obecności po drugiej stronie muru. U drzwi otwartych, parlamentował złą angielszczyzną ze służącą. Miss Pearson o tej porze była jeszcze w łóżku. Podał swój bilet i czekał długo w salonie, którego okno wychodziło na park miniaturowy. Mógł wywoływać w myśli obraz swojej przyjaciółki, która tak lubiła Bladen-Lodge.

„Ona jest tutaj, zobaczę ją“ — powtarzał sobie z bijącem sercem.

Nareszcie miss Pearson wyszła do niego. Po kilku wyrazach grzeczności i tłumaczenia, domagał się natychmiast panny de Sézery, jak gdyby miał do niej pełne prawo i jakby wszelka hipokryzya była, w tym przypadku, nie na miejscu.

— Jej tu niema — odrzekła miss Pearson, której stanowcze oblicze wyglądało zamknięte.

— Błagam panią, powiedz mi, gdzie jej mam szukać.

— Ależ ja tego nie wiem!

— Pani nie wie!... A przecież ją pani widziała.... Gdzie się ukryła? Mam prawo o tem wiedzieć.... Pani jej nie widziała?... W takim razie... Niechże pani zechce zrozumieć, że mogę mieć najgorsze obawy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatecznie w głosowaniu uchwalono nową instrukcyę dla komisyi teatralnej w myśl wniosku referenta, poczem po godzinie 9 wieczorem zamknął prezydent p Ciuchciński posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Na posiedzeniu tem udzieliła Rada kilka pożyczek z miejskiego funduszu przemysłowego. Otrzymali je stolarze: Ludwik Kopeć 14 000 koron. Bronisław Zawadzki 6000 koron i Klemens Filowicz 7000 koron, ślusarz Stanisław Konopacki 10.000 koron i fabrykant instrumentów muzycznych Franciszek Niewczyk 6000 koron.

† Józefa z Tomaszewskich Podoska. I znowu jedna z pięknych, czystych, wzniosłych uczuciem i myślą postaci niewiast polskich znikła z pośród nas. Przed laty trzydziestu kilku Józefa Podoska cieszyła się we Lwowie powszechną sympatyą i poważaniem. Niezwykle wykształcona, pełna towarzyskich przymiotów, obdarzona nadto niepospolitemi zdolnościami muzykalnemi i pięknym głosem, była prawdziwą ozdobą takich salonów, jak ks. Leonowej Sapieżyny, ś. p. generałowej hr. Komorowskiej, ś. p. kasztelanowej Grabowskiej i innych, w których gromadziło się najwykwintniejsze a zarazem najbardziej inteligentne towarzystwo lwowskie. Od wielu lat ś. p. Józefa Podoska opuściła jednak Lwów, ukochawszy ciche i ustronne życie, najpierw w majątku męża, Byble, w Przemyskiem, a potem po śmierci męża, w domu jednego z swych synów Augusta, w Samborze, gdzie też wczoraj zamknęła oczy na sen wiekuisty, mając lat 83. Nie szczędziło jej życie ciężkich ciosów i strapień i to niemal od dzieciństwa. Urodzona w domu zamożnych rodziców Józefa Bończy Tomaszewskiego właściciela Bosówki i Nenadychy na Ukrainie i Konstancyi z Sarneckich, od dzieciństwa nawy ła do wyższej atmosfery duchowej, ojciec jej bowiem, później oficer wojsk polskich i poseł na Sejm 1831, był synem słynnego autora „Jagiellonidy“ Dyzmy Bończy Tomaszewskiego. W zaraniu jednak życia, musiała wraz z rodzicami, po wypadkach z r. 1831 wyjeżdżać za granicę, na emigracyę. Dom pp. Tomaszewskich najprzód w Tours, a potem w Paryżu, gromadził w sobie to, co było najwybitniejszego wśród ówczesnego wychodźtwa. Niemal codziennym gościem i najserdeczniejszym przyjacielem był Bohdan Zaleski, a prócz niego Chopin, Wincenty hr. Tyszkiewicz, Ludwik Bystrzonowski, Aleks. Jełowicki, Karol Królikowski, Cezary i Władysław Platerowie, malarz Tysiewicz, poeta francuski Béranger i wielu innych. W takiej atmosferze kształciła się i rosła ś. p. Józefa, na dalekiej obczyźnie, a w duchu tradycyj ojczystych. W r. 1847 poślubiła oficera b. wojsk polskich, także wychodźcę z Ukrainy Adama Podoskiego i z nim przeniosła się do Lwowa. Tu ś. p. Podoski otrzymał zrazu posadę w Zakładzie im. Ossolińskich, a następnie odziedziczywszy majątek po krewnej swej Zofii hr. Komorowskiej, przeniósł się do Byblа w Przemyskiem, Tak na emigracyi, jak i w kraju ś. p. Józefa była prawdziwym promieniem domowego ogniska, wnosząc z sobą wszędzie przedziwną pogodę umysłu i niezwykłą żywość inteligencyi, którą zachowała do ostatnich dni życia. Wśród wielu ciężkich przejść i klęsk familijnych, umiała zachować zawsze ten spokój, jaki daje głęboka wiara w wieczystą cnót nagrodę, a znikomość rzeczy ziemskich. Cicho i spokojnie przeszła w wieczność, ze wzrokiem wpatrzonym w niebo, ze słowem błogosławieństwa na ustach. Cześć Jej przezacnej pamięci.

Ś. p. Józefa Podoska pozostawiła trzech synów: Aleksandra, Augusta i Józefa, oraz dwie córki: Maryę Adamowę Krechowiecką i Waleryę Leniecką.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 2 po południu w Samborze.

— Medal Elizy Orzeszkowej. Z pracowni p. Jana Raszki, profesora rzeźby w Krakowie, wyszedł staraniem komitetu jubileuszowego medal, odbity ku uczczeniu 40-letnich zasług literackich i społecznych Elizy Orzeszkowej.

Głowa znakomitej autorki odznacza się doskonale pochwyconem podobieństwem i oddana jest w subtelnie, w sposób klasyczny pojętym profilu. Bardzo oryginalnie pomyślana jest alegorya, czyli druga strona medalu. Geniusz poezyi, w postaci pięknej, z rozwiniętemi skrzydłami niewiasty, trzyma tarczę z sercem, okolonem wieńcem cierniowym. U dołu tłum w nie zapatrzony, tłum różnorodny: chłopi, szlachta, Żydzi, młodzieńcy i dziewczęta — osoby, powołane do życia w powieściach Orzeszkowej: „Cham“, „Meir Ezofowicz“ i tylu innych. U góry, wśród liści wawrzynu, przeplatanych motywem swojskim, dwie daty pamiątkowe: „1866—1906“, a pod niemi napis, skierowany do tłumu, dosadnie streszczający życie jubilatki: „Serce swoje im oddała“.

— Egzaminy kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu rozpoczną się dnia 8 marca b. r.

Termin wnoszenia podań do końca lutego 1909.

— Generalny plan regulacyjny. Komisya dla reformy ustawy budowlanej i jej subkomitet, roztrząsając w r. 1907 projekty nowej ustawy, a to ś. p. dyrektora Hochbergera, magistratu i Towarzystwa politechnicznego, uznały za konieczne wprowadzenie daleko idącego rozszerzenia tych projektów, a w szczególności pomieszczenie postanowień co do regulacyi i rozwoju miasta, więc planu regulacyjnego, unormowania środków regulacyi w ręku miasta i innych.

Referent komisyi, wiceprezydent dr. Rutowski wypracował na tle powyższych żądań i projektów poprzednich nowy projekt ustawy budowlanej, którego dział pierwszy zajmuje się specyalnie regulacyą miasta, a w pierwszym rzędzie generalnym planem regulacyjnym. Chodzi więc o jak najszybsze takiego planu wykonanie, a ma on obejmować: a) stan faktyczny, z systematycznem uzupełnieniem wszelkich zmian, a więc wszystkie place, ulice, drogi, kanały i rurociągi wodne i gazowe oraz kable elektryczne. wszystkie parcele gruntowe i budowlane; b) podział miasta na 7 stref budowlanych; c) wszystkie w wykonaniu będące, wprowadzone lub zamierzone regulacye dzielnic, placów, ulic, zwłaszcza głównych a to najbliższą przyszłość, w okresie około 10 do 12 lat; d) przestrzenie, potrzebne na cele publiczne, jak: pod kościoły. szkoły, szpitale, cmentarze, hale targowe. ogrody, plantacye i t p.; e) budowle, pomniki wartości historycznej, artystycznej i estetycznej, których zachowanie leży w interesie publicznym, oraz pomniki natury, które należy zachować dla ich piękności, sylwetę miasta, ozdoby całego miasta czy lokalne dzielnic, ulic, plantacyj ogrodowych i t. p. — Dalsze postanowienia mówią o zasadach regulacyi, o wykonaniu planu, jego działalności, jego skutkach prawnych, zmianach, rewizyi i ewidencyi planu regulacyi.

W ustawodawstwie budowlanem byłaby to rzecz nowa a doniosła. Owóż subkomitet komisyi dla reformy ustawy budowlanej, rozpatrując projekt dra Rutowskiego, uznał za potrzebne zbadać rzecz z punktu prawnego i w tym celu odesłał sprawę działu „Regulacya miasta“ do magistratu.

Magistrat przeprowadził już pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego szczegółową debatę w tej mierze i w myśl referatu st. radcy Cetwińskiego, jako referenta spraw budowlanych, uznał tego rodzaju postanowienia ustawowe za nader dla miasta pożyteczne. W szczegółach oświadczył się magistrat za przeważną częścią paragrafów projektu, wyłączając jedynie z postanowień ważniejszych podział miasta na 7 stref budowlanych, podtrzymując swój pierwotny projekt ustanowienia dzielnic z willowym lub zwartym systemem zabudowywania; jakoteż oświadczył się za wyłączeniem postanowień o funduszu regulacyjnym, jako rzeczy natury administracyjnej. Nadto powziął magistrat uchwałę, poruczającą Urzędowi budowniczemu przystąpienie do prac przygotowawczych do generalnego planu regulacyi miasta.

— Tow. czynnej pomocy urzędników pocztowych odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 7 marca w sali wykładowej (gmach pocztowy, I. p.). W razie niejawienia się o godz. 4 po poł. wymaganej statutem liczby członków, odbędzie się tego samego dnia o godz. 5 pop. zgromadzenie, ważne bez względu na liczbę obecnych członków

— Pogrzeb ś. p. Włodzimierza Gniewosza, zmarłego onegdaj w Wiedniu, odbędzie się w niedzielę o godzinie 10 rano z dworca kolei państwowej we Lwowie na cmentarz Łyczakowski.

— Nadanie probostwa. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Stanisława Hałatka, proboszcza w Lubniu, na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Wieliczce.

— Kolej Lwów-Podhajce. Dalsza część kolei Lwów-Pohajce, mianowicie przestrzeń Kurowice Wołków, zostanie otwarta do użytku dnia 23 b. m.

— Zwiedzenie elektrowni w Persenkówce. Wczoraj w południe bawiła w Persenkówce liczna delegacya Rady m. Lwowa pod przewodem prezydenta p. Ciuchcińskiego, celem zbadania całej, dziś już całkowicie wykończonej elektrowni. Gości oprowadzał dyrektor Tomicki, okazywał maszyny, kotły i poszczególne urządzenia Cały wielki zakład, jego europejskie wyekwipowanie, zabezpieczenie na wypadek zdarzeń elementarnych, jego sprawność i przewidzenie wszelkich potrzeb technicznych i administracyjnych, zjednały jak najwyższe uznanie dla dyrektora, który w warunkach niezmiernie trudnych z całą zimną krwią i zaparciem się doprowadził tak potężne dzieło szczęśliwie do końca, zawsze czujnie strzegąc dobra i chwały miasta; to też wszyscy zebrani, wypytując o każdy szczegół, nie szczędzili p. Tomickiemu wysokich pochwał.

— Nie było płonicy nowych przypadków w dniu 17 b. m. Natomiast wyzdrowiały 4 osoby, nie umarł nikt.

— Trąbka sygnałowa pogotowia Towarzystwa ratunkowego. Dla uniknięcia opóźnień przy pospiesznej jeździe do nagłych wypadków, otrzymało pogotowie Tow. ratunkowego trąbkę sygnałową, podobną do tych, jakich używa straż pożarna przy jeździe do ognia.

Publiczność i woźnice na odgłos trąbki obowiązani, są w myśl przepisów policyjnych, ustępować z drogi zbliżającemu się ambulansowi, pod zagrożeniem kary policyjnej.

— Z »Lutni«. Walne zgromadzenie członków czynnych Tow. śpiewackiego „Lutnia“ we Lwowie odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

W razie braku wymaganego statutem kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia i w tym samym lokalu o godz. 7 wieczorem bez względu na komplet.

△ **Zgubiono:** kartkę zastawniczą nr. 47635 na zastawiony los miasta Krakowa, wartości 90 kor., zegarek złoty wysadzany brylantami, wartości 120 kor., srebrną bransoletkę z medalionem.

△ **Wyłudzenie dokumentów.** Do zarobnika Wawrzyńca Trojnara przybył przed tygodniem niejaki Franciszek Tyndziuk, rzekomo suplent gimnazyum św. Anny w Krakowie i pod pozorem wyrobienia świadectwa z IV. kl. szkoły ludowej, wyłudził od niego pasport wojskowy, metrykę chrztu i świadectwo przynależności do gminy Sułkowszczyzny. Tyndziuk zabrawszy te dokumenty, znikł jak kamfora.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na schodach realności przy ul. Rzeźnickiej l. 4 upadła wczoraj po południu tak nieszczęśliwie Estera Kunkowa, iż złamała lewą rękę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Zaczadzenie.** W jednem z mieszkań realności przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 18 znaleziono wczoraj zamieszkałego tam zarobnika Mikołaja Kosiarskiego i jego żonę bez przytomności. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przywróciło ich do życia, przyczem lekarz dyżurny stwierdził, iż przyczyną wypadku było zaczadzenie.

△ **Zamach samobójczy pod kołami pociągu kolejowego.** Leopold Matwij, który — jak to donosiliśmy — we środę rano rzucił się w zamiarze samobójczym na moście kleparowskim pod koła nadjeżdżającego pociągu, zmarł w szpitalu powszechnym wśród strasznych męczarni. Powodem samobójstwa była melancholia.

△ **Oszust.** Szmerl Eck, handlarz drzewa, oskarżył wczoraj w policyi niejakiego Mojżesza Schücka z Brodów o wyłudzenie kwoty 100 kor. tytułem zadatku na dostawić się mające 50 wagonów drzewa. Jak stwierdzono, Schück przedstawiając się fałszywie jako właściciel składu drzewa w Brodach, naraził na szkodę, zabierając zadatki na drzewo, także innych handlarzy drzewa. Oszust miał zbiedz do Ameryki.

△ **Kronika policyjna.** Dwa wieprze skradziono wczoraj w nocy na szkodę komendy trenu.

Z wozu Towarzystwa akcyjnego browarów skradł wczoraj zarobnik Jan Karabiowski ćwiartówkę piwa, wartości 10 kor. Złodzieja schwytali przechodnie i oddali w ręce stójkowego.

Zarobnikowi Iwanowi Melnykowi z Sokołówki skradziono w pociągu kolejowym, gdy wracał z Prus, książkę służbową i 52 kor. gotówką.

Żonie kupca Jochnie Halerowej skradziono wczoraj w ulicy Żółkiewskiej ręczną torebkę z kwotą 44 kor. Jednego ze sprawców tej kradzieży, Simchego Scheiningera aresztowała policya.

† Margrabia Emanuel de Noailles, drugi syn księcia de Noailles, urodzony w r. 1830 na zamku Maintenon, zmarł przed kilku dniami w Paryżu. Za czasów cesarstwa trzymał się zmarły zdala od życia publicznego i oddawał się studyom historycznym i literackim. Po wojnie francusko-pruskiej kandydował do Zgromadzenia narodowego, później obrał karyerę dyplomatyczną i został przez prezydenta Thiersa wysłany do Waszyngtonu jako poseł i upełnomocniony minister. W r. 1873 akredytowano go w tym samym charakterze we Włoszech; w r. 1882 zamianowano go ambasadorem w Konstantynopolu, gdzie zajmował to stanowisko przez lat cztery. W dziesięć lat później zastępował republikę francuską w Berlinie. Z wielu dzieł, które ogłosił, najbardziej znane są te, które napisał o Polsce („La Pologne et ses frontières“, „La poésie polonaise“).

† Zmarli: we Lwowie, dr. Izydor Szamed, lekarz okręgowy, w 39 r. życia; Paweł Smotrecki, urzędnik prywatny, w 86 r. życia;

w Wierzchowni, na Ukrainie, Adela z Andrzejowskich Różycka, wdowa po ś. p. Edmundzie. generale wojsk polskich z r. 1863;

w Krakowie, Barbara Bracka, uczestniczka powstania z r. 1863, wdowa po oficerze wojsk polskich z r. 1831, w 77 r. życia.

— Wypadek na kolei. Na przestrzeni między Gurahumorą a Kapukodrului najechał dnia 13 b. m. pociąg osobowy na sanki włościanina Michała Paszkowicza z Gurahumory, na których siedzieli goście weselni. Jeden z koni został zabity, ludzie zaś i drugi koń wyszli z tej afery bez szwanku.

— Sąd partyjny na Stanisława Brzozowskiego. Wczoraj o godz. 5 po południu rozpoczęło się dalsze prowadzenie sądu partyjnego w sprawie Stanisława Brzozowskiego. Salę Związku stowarzyszeń robotniczych przy ul. Wiślnej, gdzie odbywa się sąd, zapełniły przysłuchujące się rozprawie osoby, dopuszczone tam za specyalnemi kartami wstępu Przesłuchiwano różnych świadków do późnego wieczoru. Dziś dalsza rozprawa. Terminu wydania wyroku nie podobna oznaczyć, wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę wieczorem, lub w niedzielę rano.

— Sprawa Janiny Borowskiej. W dalszym ciągu rozprawy świadek Ludwik Kulczycki, literat ze Lwowa, zeznał, że pisze historyę ruchu rewolucyjnego w Rossyi. Dla studyów w tym przedmiocie wyjechał zeszłego roku do Paryża, gdyż tylko tam można zebrać odpowiednie daty. W Paryżu spotkał Burcewa. Świadek może dać wyjaśnienia o wiarygodności Bakaja. Świadek podaje, że w Paryżu podczas pewnego pogrzebu wskazał on na prowokatora Kęsickiego, niosącego wieniec. Bakaj mówił świadkowi, że widział Borowską w ochranie. Świadek uważa zeznania Bakaja za sprawdzone i wiarygodne.

Obr. Heski: Czy to możliwe, ażeby Bakajowi krakowscy socyaliści podsunęli niektóre szczegóły o p. Borowskiej.

Świadek uważa to za niemożliwe. Nie przypuszczam, powiada, ażeby komukolwiek zależało na potępieniu p. Borowskiej.

Na zapytanie jednego z sędziów przysięgłych, czy Bakaj zabrał jakie dokumenty z ochrany, świadek zeznaje, że widział u Burcewa tylko pewne zapiski departamentu policyjnego i raport Pietuchowa o pogromie w Siedlcach.

Oskarżyciel Lewicki: Czy prawdziwe są pogłoski, rozpowszechnione w prasie, że Bakaj ma kapitał 20.000 rubli i żyje z niego?

Świadek: Tego nie wiem, ale sądzę, że kapitału nie ma, bo żyje bardzo skromnie. Pogłoski te rozpuszcza Mienszykow, znany jako „dyżurny publicysta“, to znaczy, że jak żołnierzem można nim komenderować i dawać mu polecenia.

Obr. Lewicki: Czy panu wiadomo, ilu ludzi straciło życie lub popadło w nieszczęście z powodu Bakaja, gdy służył w ochranie?

Kulczycki: Tego nie wiem, ale są ludzie, którzy korzystnie wyrażają się o Bakaju i postępowaniu jego podczas służby w ochranie.

Lewicki: Czy nędza Bakaja nie jest udaną w tym celu, aby zyskał sobie zaufanie wśród socyalistów?

Kulczycki: Wszystko na świecie jest możliwe, ale nie sądzę, ażeby Bakaj grał taką rolę; wrażenie to odnoszę z całego jego obecnego zachowania się.

Obr. Heski: Czy panu wiadomo, że rossyjska żandarmerya ma swych agentów w Galicyi, szczególnie w Krakowie i że nie po każdem doniesieniu agenta następuje odrazu „wsypka“?

Kulczycki: System rządu rossyjskiego polega na tem, że nie odrazu urządza „wsypkę“, ale czeka, aż zamierzone dzieło prawie dojrzeje, ażeby w ostatniej chwili przeszkodzić i uczestników przychwycić mając już najwyraźniejsze dowody. Nieraz przychodzi interwencya za późno jak n. p. w zamachu Gerszuniego na generała Bogdaniego.

Oskarżyciel Lewicki czyni wniosek dopuszczenia do rozprawy jako świadka dr. Grodzieńskiego z Warszawy, który przeczytał w dziennikach wzmiankę o swem szpiegostwie; dr. Grodzieński zamieszczony był także na „czarnej liście“ Bakaja. Obecnie posiada dokumenty rehabilitacyjne i chce je przedłożyć sądowi jako ilustracyę do obecnego procesu.

Obrońca Heski zgodził się na przesłuchanie dra Grodzieńskiego. Przewodniczący oświadczył, że trybunał poweźmie uchwałę w tej sprawie.

Następny świadek adwokat przysięgły z Warszawy, obecnie zamieszkały w Zakopanem, Kułakowski, zaprzysiężony zeznaje, że brał udział w procesach rewolucyjnych politycznych w Warszawie, należał do koła adwokatów, niosących bezinteresownie pomoc oskarżonym w sądach wojennych. Był przewodniczącym tego koła. Z powodu nawału pracy w tym kierunku zawiesił w r. 1906 swoją prywatną kancelaryę. Zazwyczaj do rozpraw wzywano urzędników ochrany bardzo rzadko jako świadków. Ochrana bowiem niechętnie przysyłała takich świadków i wezwań nie doręczała pod pozorem braku adresu. Trzeba było przeważnie ograniczyć się do odczytywania ich zeznań. W kilku sprawach, np. w głośnej sprawie Łaguny badałem Bakaja i poznałem, że Bakaj tem się odznaczał, iż przed sądem nie koloryzował. Urzędnicy ochrany, np. Aristow, kłamali bardzo często. Gdy się pojawiła czarna lista szpiegów, przekonałem się, że znajdują się na niej nazwiska osób, które nam były znane z aktów sądowych, a przeciw którym już pierwej zwracało się podejrzenie o szpiegostwo. Broniąc pięciu bojowców, do których należał Okrzeja, stwierdziłem, że musiał być jakiś szpieg, który tych ludzi zdradził. Potwierdził to akt oskarżenia, w którem podniesiono szczegóły, mogące pochodzić od osoby najlepiej poinformowanej. Tym szpiegiem był właśnie Schwarz, umieszczony na czarnej liście Bakaja. W Nowomińsku wskutek roboty prowokatora, umieszczonego również na czarnej liście Bakaja, postawiono pewną osobę przed sąd polowy, a następnie przed sąd wojenny. Sąd polowy uwolnił obwinionego, wojenny zaś sąd skazał go na osiedlenie. W głośnej sprawie Kurka występował prowokator Sankowski, także umieszczony na czarnej liście Bakaja. Pozornie skazano Sankowskiego na śmierć, również Kurka. Po rozprawie Sankowski odjechał dwukonnym powozem, a w krótkim czasie występował jako świadek w innym procesie. Kurka ułaskawiono,

karę śmierci zmieniono mu na 15 lat ciężkiego więzienia. Urzędnicy ochrany, w Radomiu, Barewicz i Terentowicz, z których pierwszego skazano pozornie pięć razy, drugiego 6 razy na śmierć, urzędują dalej i podpisują urzędowe akta w zastępstwie naczelników. Rozmaitych więźniów i skazańców nagabywano, ażeby wstąpili do ochrany i czyniono im daleko idące obietnice. Świadkowi opowiadał przed śmiercią 18-letni chłopiec Izdebski, że namawiano go codzień, ażeby wstąpił do ochrany i ofiarowano mu 100 rubli miesięcznie. Tak było z Dunin Borkowskim, którego aresztowała ochrana; w nocy wypuszczono go z więzienia i polecono mu, aby przespał się u Bakaja. Ztąd udało się Borkowskiemu uciec, przybył do Krakowa, tu opowiadał, jakich sposobów używała ochrana, aby go pozyskać dla siebie. Nie podał tylko szczegółu, że nocował u Bakaja. Borkowski upoważnił świadka, aby tu przed sądem to opowiedział. Jest jeszcze prowokator, który brał udział w napadzie w Rogowie.

Borowska do świadka: Czy prawdą jest, że świadek wyraził się w Zakopanem w obecności p. Felicyi Nossigowej i Ortwina, że wystarczy jego stawienie się jako świadka i Bakaja w sądzie, aby zadecydować o mojej winie i że pan na własne oczy widział mnie w ochranie?

Świadek odpowiada, że w ochranie był raz o pół do 1 w nocy, kiedy chodziło o wypuszczenie z aresztu pewnej pani, która miała wyjechać z Warszawy. Tak, jak pani Borowska zaznaczyła, świadek nie powiedział, zauważył tylko, iż po rozpatrzeniu listy i po zebraniu dowodów co do niektórych osób z P. P. S. na tej liście umieszczonych, sądzi, iż lista owa zasługuje na wiarę.

Obrońca i oskarżyciel wystosowali do świadka szereg pytań.

Obr. Heski: Czy prawdziwe jest opowiadanie Bakaja o rozstrzelaniu szesnastu kilkunastoletnich chłopców, którzy nie mieli czem opłacić zabawy w restauracyi i tylko żartem oświadczyli, że są anarchistami?

Świadek: Śledztwo prowadził w tej sprawie rotmistrz Iwanow. Skazano tych chłopców bez śledztwa i bez sądu na rozstrzelanie, powołując się tylko na ich wyznanie. Skałłon wyrok potwierdził, rozstrzelano ich w cytadeli. Opowiadają straszne szczegóły o egzekucyi tych dzieci; jeden z nich idąc na śmierć, wołał: Mamo, mamo!

Obr. Heski: Dlaczego Bakaja pozbyto się z ochrany.

Świadek: Żandarm Masalski opowiadał mi, że pozbyto się go z tego powodu, ponieważ uważano go za nieodpowiedniego.

Heski: Czy w Krakowie i w Galicyi wogóle pojawiają się szpiegi z Królestwa?

Świadek odpowiada, że spotykał w Krakowie znane mu z Warszawy podejrzane fizyognomie.

Obr. Heski: Czy pan wie o tem, że w Krakowie bywał słynny Zawarzin?

Świadek: Słyszałem o tem.

Heski: Kto torturował więźniów?

Świadek: Znany Grün.

Następny świadek p. Drobner zeznaje, że po powrocie Kulczyckiego z Paryża rozmawiał z Kulczyckim, który wyraził wtedy zapatrywanie, że zarzuty czynione Brzozowskiemu i Borowskiej są uzasadnione.

Świadek dr. Emil Bobrowski opowiada o spotkaniu się z p. Borowską w sanatoryum dr. Tarnawskiego w Kosowie. Potem widział ją w Krakowie. Po ogłoszeniu znanego artykułu Borowska przyszła do świadka z płaczem. Wtedy postanowił bliżej zarzuty zbadać, gdyż przypuszczał, że na podstawie paszportu Borowskiej mógł kto inny nadużywać jej nazwiska. Państwo Borowscy nie żądali zwołania pełnego sądu partyjnego, lecz zwracali się osobiście do rozmaitych ludzi z osobna. Inaczej postąpił Brzozowski Stanisław, który zażądał formalnego sądu, któremu to życzeniu stało się zadość. Obrońca Borowskiej żądał następnie sądu pozapartyjnego, na takie żądanie nie mogliśmy się zgodzić.

Po przerwie zeznawał dalej dr. Bobrowski; przyznał, że za paszportem Borowskiej, wystawionym w lipcu 1905, wyjeżdżały do Warszawy różne osoby z ramienia partyi; spisu tych osób świadek nie posiada.

Świadek prof. Rutkowski zeznał, że wypłacał pani Borowskiej miesięcznie 60 do 80 koron wtedy, gdy przygotowywała się do medycznego rygorozum.

Borowska oświadcza, że to była pożyczka, którą miała zwrócić.

Świadek prof. Aleksander Rosner, którego uczenicą była Berowska, zaznacza, że była bardzo pilną słuchaczką. Po śmierci dziecka d. 21 czerwca 1905 uczęszczała na wykłady, przygotowywała się do egzaminu, który złożyła 5 lipca 1905, dyplom wydano jej 8 lipca. Po śmierci dziecka była bardzo przygnębiona i zachodziła poważna obawa o jej zdrowie.

Świadek prof. Emil Godlewski słyszał od pani Borowskiej w r. 1906 skargi na trudne położenie, w mieszkaniu jej widział pistolety i rewolwery, Borowska mówiła, że to partyjny skład broni.

Świadek dr. Grzybowski, asystent prof. Rosnera, potwierdza zeznania profesora.

Następny świadek p. Konstancya Krasuska, żona urzędnika Wydziału kraj. we Lwowie, wydała o pani Borowskiej pochlebną opinię na podstawie dłuższej znajomości, jako przyjaciółki swej córki.

Świadek Aleksander Maciejowski, cyzeler z Krowodrzy, u którego Borowska przez dłuższy czas się stołowała, oraz żona Maciejowskiego, Antonina zeznali, że Borowska przez cały czas stołowania się u nich była bardzo biedna, później jednak, kiedy się przeniosła do innego mieszkania, była lepiej finansowo sytuowana, pobierała wtenczas regularnie pensyę od męża.

Wieczorem o kwadrans na ósmą zakończyła się czwartkowa rozprawa. Dalszy ciąg dziś, w piątek, o godzinie 9 rano.

— **Fabryka maszyn do latania w Austryi.** Właściciel fabryki automobilów w Reichenbergu, br. Henryk Klinger, znany sportowiec, zakupił w Paryżu maszynę do latania systemu Voisin, którego używa sławny aeronauta Farman i zamierza założyć w Austryi fabrykę takich maszyn.

— **Nędza w Wiedniu.** Przed schroniskiem dla bezdomnych w Wiedniu, gdzie może znaleźć pomieszczenie tysiąc osób, zgromadziły się onegdaj olbrzymie tłumy nędzarzy, czekających na otwarcie bramy. Ścisk był tak wielki, że pośród tłumu, szturmującego do wrót, padł wyrobnik Beck na bruk i skutkiem potratowania odniósł ciężkie rany.

— **Napady na pociągi.** Z Warszawy donoszą: Na kolei Nadwiślańskiej, między Targówkiem a Pragą, banda rabusiów napadła onegdaj w nocy na pociąg towarowy w biegu. Napastnicy wdarłszy się na kilka wagonów, usiłowali je otworzyć. Jeden z konduktorów dostrzegłszy napad, dał znak na zatrzymanie pociągu, lecz gdy pociąg już miał stanąć, rabusie rzucili się do ucieczki.

Onegdajszej znów nocy 10 ludzi dokonało napadu pomiędzy Wawrem a Pragą, również na pociąg towarowy. Tym razem zdołali otworzyć wagony i wyrzucić z nich kilka pak z towarami.

Tej samej nocy napadnięto pod Targówkiem na pociąg osobowy, idący z Warszawy do Kowla. Rabusie wdarli się na wagon bagażowy, lecz maszynista, dostrzegłszy złodziejów, zatrzymał pociąg, a napastnicy, nie zdoławszy się dostać do wagonu, zbiegli.

Notatki literacko-artystyczne.

«Przewodnik naukowy i literacki», dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc luty i zawiera: I. „Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezya na tle współczesnem“, napisał dr. Stanisław Turowski. — II. „Klub patryotyczny warszawski w czasach powstania listopadowego (1830 do 1831“, napisał Aleksander Kraushar. — III. „Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce Wazów“, napisał ks. Jan Sygański T. J. — IV. „Materyały do historyi polskiej XIX. wieku. Działalność emigracyi z r. 1831 na terenie Turcyi do pokoju paryskiego“, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — V. „Fryderyka Chopina pierwsze lata w Paryżu“ (1831—1838). Studyum biograficzne, napisał F. Hoesick. — VI. „Z młodości Bony Sforzy“, nnpisał Adam Darowski. — VII. „Kronika literazka“, napisał Adam Stodor.

»Świat Słowiański«, wychodzący w Krakowie, w zeszycie za luty zawiera: „Paweł Országh (Hwiezdosław) poeta słowacki“ przez Romana Zawilińskiego; „Paweł I.“ Mereżkowskiego przez Adama Grzymałę Siedleckiego; „Słowianofilstwo rossyjskie w chwili obecnej“ przez prof. dra Maryana Zdziechowskiego. Przegląd prasy słowiańskiej obejmuje prasę ruską rossyjską, czeską, słowacką, słowieńską, chorwacką, serbską, czarnogórską, starej Serbii i Macedonii. Recenzye i sprawozdania z dzieł. W sprawie Uniwersytetu lwowskiego (głos Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych). Zeszyt zamyka wyczerpująca kronika słowiańska.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz 2-gi „Profesya pani Warren“, sztuka w 4 aktach Bernarda Shawa.

W sobotę o godz. 3-ciej po poł. dla młodzieży szkolnej, „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 27-my „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł., „Madame Sans Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou; z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli „Napoleona I.“

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 5-ty „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomiła Różyckiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W poniedziałek, „Upiory“, dramat w 3 aktach Henr. Ibsena; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, „Tosca“ opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz 13sty „Księżniczka dolarów“ operetka w 3 aktach Leona Falla.

We czwartek, o godz. 3ciej po poł. na dochód „Tow. opieki nad sierotami“, „Grube ryby“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

We czwartek o godz. 7-mej wieczorem po raz ostatni w bież. sezonie „Zygfryd“ R. Wagnera; przedostatni gościnny występ Modesta Męcińskiego, art. op. król. w Sztokhomie, oraz występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W piątek, po raz 1szy „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leop. Staffa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej po raz 4-ty „Don Kiszot“, fantastyczne widowisko w 5 obrazach przez Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni w bież. sezonie „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego; ostatni i pożegnalny występ Modesta Męcińskiego, oraz występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Hermana Sudermana.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12ty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, po raz 2-gi „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leona Staffa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, Bliźnięta z Brigthon“, kom. w 3 akt. z prologiem Gustawa Bernarda, „Zacisze domowe“, kom. w 1 akcie J. Courtelina.

Niedziela, o godz. 3 „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach, A. Walewskiego, (ceny zniżone do połowy), o godz. 7 „Bliźnięta z Brigthon“ i t. d., „Zacisze domowe“.

Poniedziałek, „Niewierny Tomek“ i t. d., „Dług wdzięczności“.

Wtorek „Małgorzatka“, kom. w 3 ch akt. Davisa i Lipschuetza.

Środa, „Noc listopadowa“, dziewięć scen dram. St. Wyspiańskiego.

Czwartek, „Lilla Weneda“, trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Piątek, „Bliźnięta z Brigton“ kom. w 3-ch akt. z prologiem Tristana Bernarda „Zicisze domowe“, kom. Constelinea.

Sobota, „Sen srebrny Salomei“, rom. dram. w 5 aktach Jul. Słowackiego.

Niedziela, o godz. 3-ej „Sposób na żony“, krot. w 3-ch akt. Z. Przybylskiego, (ceny do połowy), o godz. 7-ej „Sen srebrny Salomei,

Podniedziałek, o godz. 3-ej „Złota Czaszka“, pięć obr. dram. J. Słowackiego (dla młodzieży szkolnej. ceny do połowy), o godz. 7-ej „Fizyk w zalotach“, kom. Zabłockiego, (przedstawienie amatorskie).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty ustanowił dyrektora Akademii handlowej we Lwowie, radcę Rządu Antoniego Pawłowskiego, inspektorem nauki handlowej, poruczając jego inspekcyi prywatne szkoły handlowe, tudzież szkoły handlowe uzupełniające w kraju.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Stanisława Glogiera i Jana Guzkowskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu Stanisława Kochańskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kobylance, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach; Jana Jaśnikowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Burkanowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Gustawa Przychockiego w gimnazyum w Podgórzu; Bolesława Orłowskiego w I. szkole realnej we Lwowie; Kazimierza Płaczka w gimnazyum II. w Rzeszowie; Władysława Hirscha w szkole realnej w Śniatynie; Edmunda Pudełkę w szkole realnej w Stanisławowie; Józefa Orłowskiego w gimazyum w Jarosławiu; Jana Piskozuba w szkole realnej w Krośnie; Henryka Rozwadowskiego, nauczyciela krajowej szkoły rolniczej w Czernichowie, zastępcą nauczyciela do nauki gospodarstwa w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie; ks. dr. Szymona Hanuszka, zastępcą nauczyciela religii rzym. kat. w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie; dr. Przemysława Mączewskiego, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie; przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Stanisława Szymczyka z gimnazyum w Brodach do gimnazyum II. we Lwowie; Władysława Rusina z gimnazyum II. w Tarnowie do gimnazyum w Podgórzu; Jana Kamińskiego z gimnazyum VIII. we Lwowie do gimnazyum I. w Tarnowie; Erazma Lewickiego z gimnazyum II. we Lwowie do gimnazyum w Złoczowie; Alfreda Brodnickiego z gimnazyum w Złoczowie do gimnazyum V. we Lwowie; Stanisława Greczka z gimnazyum VIII. we Lwowie do gimnazyum w Jarosławiu; Antoniego Krzanowskiego z gimnazyum VII. we Lwowie do gimnazyum I. w Tarnowie; Antoniego Łaniewskiego z II. szkoły realnej we Lwowie do szkoły realnej w Tarnopolu; Józefa Kutybę z gimnazyum w Buczaczu do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; Michała Kiernickiego z gimnazyum w Brodach do gimnazyum w Sokalu; Antoniego Suchońskiego z gimnazyum w Podgórzu do gimnazyum w Sokalu; Jana Straszewskiego z gimnazyum w Podgórzu do gimnazyum I. w Rzeszowie; Włodzimierza Kosteckiego z gimnazyum w Dębicy do gimnazyum w Sokalu; Zygmunta Passowicza z gimnazyum VIII. we Lwowie do gimnazyum w Samborze; Maryana Maciejowicza i Romualda Dąbrowskiego z gimnazyum w Stryju do gimnazyum w Samborze; Antoniego Glodta z gimnazyum I. w Rzeszowie do gimnazyum VIII. we Lwowie; Bazylego Lewickiego z gimnazyum w Sokalu do gimnazyum VIII. we Lwowie; Stanisława Wójcika z gimnazyum w Samborze do gimnazyum I. w Rzeszowie; Rudolfa Ciulika z gimnazyum w Mielcu do gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Klementynę Leimserównę dyrektorką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4 klasową szkołą pospolitą im. król. Jadwigi w Jarosławiu; Samuela Goldblatta nauczycielem religii izraelickiej 6 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Krakowie; ks. Seweryna Oleksego nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły w Zakliczynie; Wandę Nitschównę nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi w Krakowie. Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Jana Ciecieręgę w Woli przemykowskiej; Jana Misieckiego w Gruszce; Romualda Czuprynę w Sikorzycach. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Misiecką w Gruszce; Eugenię Boguszównę w Paleśnicy; Michała Purija w Letni; Maryę Grządzielównę w Szwejkowie; Henzię Kasnerównę w Białej. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Adama Jesionka w Chrząstowie; Józefa Olchawę w Markowej; Teodora Biewkę w Huziejowie; Grzegorza Winnickiego w Łużku dolnym; Ananiasza Dorosza w Kunisowcach; Józefa Idzikowskiego w Firlejowie; Stanisławę Weissową w Sejkowej; Wandę Ludkiewiczównę w Wolicy; Cecylię Szczepańską w Gorzejowej; Stanisława Szybista w Dembowej. Przeniosła: ks. Andrzeja Stepka, nauczyciela religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą w Samborze, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą w Samborze; Eugenię Szadkowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Domaradzu na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Birczy; Maryę Prucową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Nowosiółce, na równorzędną posadę do szkoły w Zawadce.

Rada szkolna krajowa zorganizowała jednoklasowe szkoły: w Zawadce koło Osieka w okręgu jasielskim; w Łuczkach w okręgu peczeniżyńskim; w Stróży w okręgu limanowskim; w Hucie deręgowskiej w okręgu niskim; w Pilawie w okręgu buczackim; w Krywem w okręgu tureckim; w Dołżkach w okręgu tureckim; w Zadzielsku w okręgu tureckim.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę: 2-klasowej szkoły w Staniszewskiem w okręgu kolbuszowskim; 1-klasowej szkoły w Regulicach w okręgu chrzanowskim; 1-klasowej szkoły w Czerczyku w okręgu jaworowskim; 1-klasowej szkoły w Majniczu w okręgu samborskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Dr. Zygmunt Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy I. i II. Wydanie szóste nie zmienione. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach. Cena egzemplarza 1 kor.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Dr. Gust. Ad. Lindner. Wykład psychologii empirycznej, opracował dr. Leon Kulczyński. Wydanie drugie w części zmienione według nowszych zapatrywań. W Krakowie 1909. Nakładem autora“, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 kor. 20 hal.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „C. I. Caesaris Commentarii de bello Gallico, wydał F. Terlikowski. Wydanie trzecie. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach. Cena egzemplarza 1 koron 40 hal.

Rada szkolna krajowa zaliczyła podręcznik Kazimierza Sedlaka p. t. „Technologia mechaniczna (Ręczna i maszynowa obróbka metali). Sułkowice 1905. Nakładem autora“, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach zawodowych.

Wystawa starych mistrzów.

(Dokończenie).

Mała salka następna, doborowa pod względem płócien, to przeważnie zbiory prof. dr. Włodzimierza Łukasiewicza. Na pierwszem miejscu dominuje tu obrazek, rzadki dość w zbiorach prywatnych, Hiszpana z początku XVII. wieku, Estebana Jordana: Chrystus na krzyżu w otoczeniu Matki Boskiej, św. Jana i Maryi Magdaleny, następnie prześliczna martwa natura Piotra van Ruijveua, robiona z całą pasyą uczciwości malarskiej Niderlandczyków, wykończających najmniejszy nawet szczegół w ubarwieniu liści, oddaniu pestek rozkrojonych owoców, upierzenia zabitego ptactwa itd. Na środkowej ścianie prześliczny pejzaż leśny Jakóba Ruijsdaela, nad nim plastyczny, wybornie robiony portret niemieckiego malarza z pierwszej połowy XVIII. wieku Jana Kupetzky'ego, po drugiej stronie również dobry portret szkoły niemieckiej, przypominający w technice Marcina Knollera. Tuż pod nim obrazek bardzo intrygujący: Szkoła niderlandzka — linia postaci, pewna schematyczna sztywność ruchów przy niezrównanej charakterystyce bolu twarzy i oczach, idealnie piękny, subtelnie stylizowany krajobraz, łudzi nazwiskiem jednego z genialnych mistrzów niderlandzkich, Rogera van der Weydena, choć znowu przemawia dosyć wiele za van der Goesem; w każdym razie rzecz bardzo dobra, stojąca na przełomie XV. i XVI. wieku, zrestaurowana przy tem z całą troskliwością. Aleksandra Adriaenssena martwa natura, to arcydzieło techniki i nastroju, w barwach tak świeżych i doskonałych, że robi wrażenie rzeczy świeżo z pod pędzla wyszłej; to samo tyczy się drugiego jego obrazu, wiszącego obok. Dość ciekawe są obrazki szkoły niemieckiej w rodzaju Adama Elsheimera.

W tym samym pokoju są dwa obrazy, robione zdaje się gwaszą, krajobrazy, nie przeciętnej wartości, ze zbiorów p. Władysława Płockiego.

Ostatnia sala, zbiory Andrzejowej ks. Lubomirskiej, ukoronowane są przedewszystkiem arcydziełem, jedynem w swoim rodzaju, stanowiącem największą atrakcyę wystawy: jest to autoportret młodego dwudziestodwuletniego Rembrandta. Obrazek ten, brylant świetny zbiorów ks. Lubomirskiej, ma wszystkie cechy geniuszu twórcy „Straży nocnej": przedewszystkiem niesłychane światło, promieniejące z płótna, ten rozmach młodego wprawdzie, ale już tak skończenie świadomego środków swoich, nieszczęśliwego geniusza Holandyi, frapujący wyraz oczu, to charakterystyczne we wszystkich prawie autoportretach Rembradta, z czasów, kiedy jeszcze nędza go nie pochyliła ku ziemi, ustawienie głowy, lekko przekrzywionej, jakby od niechcenia zwracającej się ku widzowi, wreszcie ten nieuchwytny urok, to mistrzowskie wrażenie całej kompozycyi, drgające prawdą, a pełne niewysłowionej poezyi i czaru nieziemskiego. Obraz ten, znany szeroko poza granicami naszego kraju, ma całą swoją historyę: na wystawie Rembrandta w Leydzie został uznany za najlepsze arcydzieło jego, z czasów młodości. Tymczasem u jednego z „kunsthändlerów" w Amsterdamie ukazał się ten sam portret, tak znakomity, że powstał spór, który z nich jest oryginałem. Specyalna komisya, złożona z najwybitniejszych znawców Rembrandta, zajęła się tą sprawą i orzekła stanowczo, że oryginałem jest portret ze zbiorów ks. Lubomirskiej, ten drugi zaś, z Amsterdamu, tylko znakomitą kopią.

Prócz Rembrandta, wiszą w tej sali interesujące płótna holenderskie, lombardzkie, niemieckie, piękna Matka Boska z Dzieciątkiem szkoły włoskiej z XVIII. wieku i kilka innych. Ta sama też sala obejmuje zbiory Wł. ks. Sapiehy i Kazimierza ks. Lubomirskiego, bardzo ciekawe ze względu na sztukę polską. A więc przedewszystkiem parę doskonałych rzeczy Lampiego. Na jednym zwłaszcza portrecie zaobserwować można dobrze cechę jego właściwą, ten jego subtelny, blady i przejrzysty ton, brak silnych kontrastów w światłocieniu, skupianie światła na jednem miejscu, brak siły w modelacyi za to ta mistrzowska, czarowna powiewność postaci kobiecych, bladych sylwet, wychylających się z niezrównanym wdziękiem z przyciemnionego tła. Jest on przez te cechy najbardziej typowym, a może najwierniejszym przedstawicielem tej czułej, kobieco-miękkiej epoki dworu Stanisława Augusta, tych kobiet wypieszczonych najdelikatniejszemi uczuciami swojego otoczenia, tak delikatnych czasem, że robiących wrażenie istot zwiewnych, nieziemskich, kulturą przerafinowanych, dbających więcej o kolor swoich paznogci różowych, niż o całą Polskę.... Portret ks. Maciejowej Jabłonowskiej cech tych mniej posiada, dlatego też można mieć pewne wątpliwości co do jego autorstwa.

Innym jest nadworny mistrz królewskiej malarni, Marceli Bacciarelli, reprezentowany na wystawie trzema czy czterema obrazami. Gładki, elegancki, miękki, choć nie tak, jak Lampi, więcej rokokowo dystyngowany, posługujący się nikłymi tonami, portrecista (jego obrazy historyczne nie mają wielkiego znaczenia z braku — jak ktoś słusznie powiedział — jedności stylu między treścią a formą) upudrowanych dygnitarzy, magnatów i króla, którego niezliczoną ilość razy malował, oddając przepysznie w zniewieściałych, szlachetnych rysach jego, całą jego słabą, choć dobrą duszę. Przy sutej swojej poezyi malarskiej, był większym od Lampiego realistą, silniej akcentował (widać to dobrze zwłaszcza na jednym portrecie z wystawy) barwne tony, był swobodniejszym w światłocieniu, o ile znowu czasem nie przesłaniał całego obrazu delikatnym jakby pyłem, lub mgłą lekko pomarańczową.

Józef Grassi (zbiory hr. Mycielskiego, ks. Jabłonowskiego i Ordynacyi Przeworskiej) najbardziej męski, silniejszy w akcentowaniu ostrzejszej linii, posługujący się znakomicie światłocieniem, malujący przeważnie na ciemnem tle, na którem doskonale wychodzą różowawe twarze, mimo swojej delikatności bardziej energiczne i plastyczniejsze. Widać to dość dobrze na pięknym jego portrecie Jana Nepomucena Małachowskiego a po części i na portrecie Poniatowskiego w mundurze, z pasem do ładownicy. W tej samej sali wisi znakomity, bardzo typowy (scena przy oknie łukowem, wyglądającem jak druga rama) obraz ucznia, zawistnego wroga potem i oszczercy Rembrandta, Gerarda Dou (zbiory hr. Włodzimierzowej Dzieduszyckiej), ładny obrazek Jeana Greuze'a, doskonały portret Winkelmanna Raphaela Mengsa i obrazy tak blisko i ściśle obok Mengsa stojącej, Angeliki Kaufmann. Prócz tego niezrównany Pustelnik Quieringha Brekelenkama, obrazy M. Basaitiego, kilku Holendrów, znanej u nas Vigée Le Brun i wiele innych, których nie podobna w krótkiem sprawozdaniu wymienić. W zbiorach hr. Anny Wolańskiej jest bardzo piękny portret dziewczątka i chłopczyka, cokolwiek w technice swojej i wyrazie przypominający podobne rzeczy Reynoldsa, w zbiorach bar. Wilhelminy Czecz jest dość ciekawy portret Chodkiewicza z hełmem, który kolorystycznie naprowadza na myśl portret Rembrandta, przedstawiający brata jego w starożytnym hełmie (muzeum w Berlinie).

Niemniej ciekawe obrazy znajdują się w zbiorach K. hr. Lanckorońskiego, St. Brykczyńskiego, St. Komornickiego, St. Olexińskiego, J. Nawrockiego, St. Janowskiego, dr. Antoniego Marsa i innych.

Dział sztuki polskiej współczesnych malarzy skromny bardzo... i szkoda, że niebardzo wyborowy. Najlepszym ze wszystkich tu obrazów, to portret hr. Zamoyskiego, przez K. Pochwalskiego, upiększający wielką swoją wartością całą salkę, wraz ze znakomitym, choć starym sposobem robionym, portretem ks. Leonowej Sapieżyny, Leopolda Horowitza. Niektóre obrazki, zwłaszcza ten widoczek palącego się szybu naftowego, choć wdzięczny może na ścianie jakiegoś ciemniejszego pokoju, psują cokolwiek harmonię i tak skromniutkiej salki, w której brak tylu wybitnych artystów współczesnych, tak licznie nagromadzonych w domach prywatnych i pracowniach!

Wina w tem jednak nie tych, którzy urządzali tę piękną niezwykle wystawę, zwiedzaną tłumnie i podziwianą ze szczerym zachwytem. Ktokolwiek tylko cokolwiek interesuje się sztuką, na wystawie już był, lub też się wybiera. Należałoby i tych wszystkich, którzy nie są zbyt częstymi gośćmi w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, jak najbardziej zachęcić, aby na tę wystawę poszli, już choćby tylko z tego względu, że drugiej takiej nie prędko Lwów zobaczy. Dla starszej młodzieży i tych, którym fundusze i czas nie pozwala zwiedzać zagranicznych Muzeów i galeryj, obecna wystawa ma nieocenioną wartość.

Podczas trwania wystawy odbędzie się kilka pogadanek, które, jakeśmy to widzieli na pięknem przemówieniu hr. Pinińskiego, cieszą się słusznie wielkiem powodzeniem. W najbliższych dniach mówić będzie prof. Bołoz Antoniewicz i prof. hr. Mycielski, o czem obszerniej w swoim czasie napiszemy.

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

= W Sejmie węgierskim obradowano wczoraj nad kontyngentem rekrutów.

P. Kmethy wystąpił ostro przeciw wywodom rumuńskiego posła Manju, który mówił w duchu chrześciańsko-społecznym. Gdy poseł Kmethy nazwał wystąpienie przedstawiciela partyi chrześciańsko-społecznej w austryackim parlamencie impertynencyą, przywołał mowcę prez. Justh do porządku, a na rekryminacye posłów oświadczył, że dla niego postępowanie Prezydenta austryackiej Izby nie jest decydującem, oby Bóg ochronił Węgry od tego, aby w Sejmie węgierskim odgrywały się podobne sceny, jak w austryackiej Izbie posłów.

W dalszej dyskusyi przemawiał prezydent ministrów dr. Wekerle, prosząc o uchwalenie kontyngentu rekrutów.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej w rozprawie nad ustawą o banku państwowym Rzeszy niemieckiej p. Dziembowski oświadczył, że bank Rzeszy jest równocześnie bankiem prywatnym i państwowym, ma strzedz interesów zarówno właścicieli udziałów, jak i państwa. Stan ten nie da się utrzymać. Takie skoki dyskonta, jak z $3^1/_2$ prc. na $7^1/_2$ prc. działają bardzo ujemnie. Rozszerzenie przyjmowania czeków i weksli przez bank Rzeszy należałoby powitać z radością, jednakowoż nie wolno przytem bankowi wysuwać na pierwszy plan momentów osobistej lub politycznej natury. Bank Rzeszy wydał polecenie, aby nie przyjmowano weksli Biedermana. W ten sposób ludzie niemili ze względów narodowych lub politycznych są odmiennie traktowani.

= Z powodu śmierci w. ks. Włodzimierza wysłał prezydent Falliéres do cara telegraficznie kondolencyę.

= *Berl. Tagbl.* podaje dalsze szczegóły śledztwa przeciw hr. Wittemu. Tajny trybunał składał się z jednego z wielkich książąt, Stołypina i kilku innych ministrów. Pierwsze posiedzenie odbyło się w piątek, następne miały być w sobotę i niedzielę. Witte miał przed temi posiedzeniami zebrać materyał do obrony.

Witte oświadczył zrazu gotowość stawienia się przed trybunałem i udowodnienia dokumentami, że nie miał nic wspólnego z rewolucyonistami. Jednak w piątek oświadczył, że czuje się kompletnie niewinnym, ponieważ uważał konstytucyę z r. 1905 za sprawę seryo, musi więc reklamować dla siebie, jako ówczesnego kierownika rządu, prawo rokowań nawet z partyami rewolucyjnemi i radykalnemi, w celu położenia kresu rewolucyi. Odmawia tedy wyjaśnienia swego postępowania przez dokumenty, natomiast gotów jest stanąć przed jawnym, publicznym sądem i oczyścić się z zarzutów, jakieby mu prokuratorya postawiła.

To oświadczenie hr. Wittego było taką niespodzianką dla trybunału, że zaniechano dalszego prowadzenia sprawy. Obawiono się bowiem, że hr. Witte poczyni rewelacye, przewyższające jeszcze sensacyjnością niedawne wypadki.

= Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Teheranu, że poselstwo niemieckie poczyniło przygotowania na przyjęcie członków kolonii niemieckiej na wypadek niebezpieczeństwa. Sytuacya staje się coraz poważniejsza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rozprawa Janiny Borowskiej.

Kraków, 19 lutego. *(Tel. pryw.).* Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się ogłoszeniem uchwały trybunału, aby nie odraczać rozprawy z powodu podania p. Borowskiej, tudzież uchwały niedopuszczającej do powołania na świadka dr. Grodzieńskiego, który niewinnie miał się znaleźć na „Czarnej liście". Przysięgli prosili o przerwę, celem zastanowienia się nad tą drugą uchwałą trybunału. Przewodniczący pozostawia to przysięgłym na czas zwykłej pauzy.

Oskarżyciel dr. Lewicki wnosi, aby wezwano dr. Grodzieńskiego, odczytano bilet rektora dr. Gabryla wzywający p. Borowską do kroków sądowych; aby przesłuchano dodatkowo dr. Bobrowskiego; aby badano Sulikowskiego, kto jeździł za zaginionym paspoprtem p. Borowskiej; aby przesłuchano wszystkich członków sądu nad Stanisławem Brzozowskim co do dokładności badania „Czarnej listy" i dlaczego sąd partyjny nie wydał wyroku pomimo ukończenia przesłuchania Bakaja i Burcewa; aby odczytano odnośne artykuły dziennikarskie rzucające światło na Bakaja i „Czarną listę"; wreszcie, aby przesłuchano dr. Lewickiego jako świadka na dowód, że Sulikowski wybitny członek partyi nie ma nic do zarzucenia p. Borowskiej.

Obrońca Heski prostuje niektóre szczegóły, prosi o ponowne wezwanie Burcewa i powołanie dwu nowych świadków. Trybunał udał się na naradę nad wnioskiem dr. Lewickiego.

Wiedeń, 19 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował starszego radcę rachunkowego, Józefa Bunzla, dyrektorem oddziału rachunkowego w Namiestnictwie we Lwowie.

Wiedeń, 19 lutego. Do VIII. klasy rangi posunięto profesorów Akademii handlowej we Lwowie: Pawła Postla, dr. Maksymiliana Schoennetta i Henryka Unczowskiego.

Wiedeń, 19 lutego. *Polit. Corr.* donosi, że król bułgarski wczoraj po południu udał się w dalszą podróż do Sofii *via* Bukareszt. Czy król w Bukareszcie się zatrzyma, nie jest jeszcze rzeczą pewną.

Wiedeń, 19 lutego. Dzienniki donoszą, że komisarz pow. w Ministerstwie handlu Włodzimierz Gniewosz otrzymał od hr. Paara z polecenia Najj. Pana wysłaną depeszę kondolencyjną z powodu śmierci jego ojca.

Londyn, 19 lutego. Reprezentacye gminne postanowiły zaprosić starszego burmistrza, burmistrza i innych przedstawicieli miast Berlina i Charlottenburga do Londynu.

Londyn, 19 lutego. Do pism donoszą z Teheranu: Rewolucyoniści pojmali księcia Szua es Saltaneh i żądają okupu 1000 funt. sterl.

Londyn, 19 lutego. Jak słychać, bezpośrednio po drugiem przyjęciu u dworu w dniu 3 marca opuści król Edward Anglię, aby jak zwykle udać się do Biarritz. Doniesienie o podróży króla po morzu Śródziemnem i o odwiedzinach w Messynie są przedwczesne.

Sprawy wschodnie.

Budapeszt, 19 lutego. W artykule o sytuacyi w Macedonii i sandżaku nowobazarskim *Pester Lloyd* pisze, że młodotureccy mężowie stanu postanowili zapobiedz wszelkimi środkami pogorszeniu się stosunków w Macedonii. Hilmi uważa to za rzecz osobistego honoru. *Pester Lloyd* wskazuje obudzone w Belgradzie i Cetynii podejrzenia, jakoby Austro-Węgry w sandżaku rozwinęły agitacyę antiturecką celem przygotowania ponownego wmaszerowania tam wojsk austro-węgierskich. Zawarte z Turcyą porozumienie i inne rękojmie mogą Turcyę pouczyć o właściwym zamiarze tego rodzaju pogłosek.

Sofia, 19 lutego. Słychać, że rząd bułgarski otrzymał wiadomość, że Rossya, Francya i Anglia uznały Bułgaryę jako królestwo. Uznanie innych mocarstw ma niebawem nastąpić.

Prizrend, 19 lutego. Przesłano do Belgradu zebrane 600 koron na uzbrojenie oddziałów serbskich. Serbowie ciągle jeszcze nakłaniają ludność do bojkotu towarów austro-węgierskich, lecz rezultat tych namów mały.

Konstantynopol, 19 lutego. Wielki wezyr oświadczył redaktorowi *Sabat*, że wczorajsza rada ministeryalna przyjęła zmiany w protokole austro-tureckim i dziś lub jutro ten protokół będzie wysłany ambasadzie austro-węgierskiej.

Konstantynopol, 19 lutego. Młodoturecki organ *Szurai Ummet* donosi, że nowy minister spraw zagranicznych Rifaat w podróży do Konstantynopola odwiedzi stolice europejskie, aby konferować z ministrami spraw zagranicznych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 19 lutego. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Dumy ukończono dyskusyę nad interpelacyami skrajnej prawicy i nacyonalistów, wystosowaną do prezydenta ministrów z powodu ciągłych terorystycznych wykroczeń na Kaukazie. W ciągu pięciu posiedzeń, na których zajmowano się tą sprawą, dyskusya była bardzo burzliwa. Interpelanci zarzucali namiestnikowi Kaukazu hr. Woroncowowi-Daszkowowi nielegalną bezczynność, co wspomagało ruch separatystyczny szczepów kaukazkich i naraziło osiadłych tam Rossyanów na nacisk.

Posłowie z lewicy, w tem posłowie kaukazcy, oświadczyli, że ich zdaniem ekspedycye karne i samowola administracyi, czynią pobyt na Kaukazie niemożliwym.

Posłowie ormiańscy zaprzeczyli kategorycznie istnieniu ruchu, zmierzającego do oderwania Kaukazu.

Zastępca namiestnika Molde i senator Miłokiewicz w dłuższych mowach podnieśli, że dla Kaukazu niema innych zarządzeń, jak dla reszty Rossyi, gdzie panuje terror. Obecny namiestnik stara się przeprowadzić reformy. Odnośne projekty częściowo przedłożono Dumie. Dopiero po przeprowadzeniu tych reform może wrócić spokój.

W końcu przyjęto rezolucyę, wniesioną przez październikowców, która zawiera następujące żądania: Gruntowne śledztwo co do nadużyć lokalnych władz administracyjnych, reorganizacya tych władz, głównie policyi, pozytywne reformy agrarne w wydawnictwie, oświacie i kolonizacyi.

Petersburg, 19 lutego. Członek Rady państwa, senator Łukianow został zamianowany starszym prokuratorem św. Synodu.

Petersburg, 19 lutego. W. ks. Piotr Mikołajewicz uwolniony został z powodu słabości z posady generalnego inspektora korpusu inżynieryi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka l. 5, (obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler“. Zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

Przytulisko ubogich

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

MIESZKANIA DO NAJĘCIA

ul. Anyka Nr, 7,

I. piętro:

4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.

Od 1 maja b. r.

II. piętro:

4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.

Od 1 marca b. r.

Oglądać można od godz. 11—1 rano i od 4—6 po południu.

Bliższa wiadomość tamże na I. piętrze lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12—4.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 lutego 1909.

Hotel George'a.

PP. A. Jełowicki z Szutrominiec, hr. S. Łoś z Chocima, S. Gołaszewski z Kańczaki, Z. Mochnacki z Toustaług, H. Czajkowski z Bóbrki.

Hotel Imperial.

PP. B. Daszewski z Rohatyna, W. Stawiarski z Jedlicz, hr. J. Moszyński z Poznania, S. Schreier z Drohobycza, dr. D. Kreisberg z Drohobycza, dr. R. Kimelmann z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

PP. H. Skarzyńska ze Szwejkowa, W. Borewski z Krakowa, M. Przetocka z Drohobycza, hr. T. Łoś z Kulmatyczy, K. Jaruzelski z Iskau, B. Ujejski z Sewerynki.

Hotel Stadtmüllera.

P. hr. A. Russocki z Lipnicy dolnej.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lutego.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	5[illegible]5	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	50	93	50
„ kra' 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	30	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	50	93	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	30	91	
„ „ „ 4 konwer.	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	99	—	107	
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lutego 1908.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·15	94·35
styczeń-lipiec	94·15	94·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·25	98·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·75	158·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·50	217·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	267·50	273·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	267·50	273·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	115·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·20	94·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·90	115·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·80	119·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·10	96·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·40	96·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·65	96·65
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·30	100·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·50	148·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	192·60	196·60
„ „ 50 zł. (100 kor.)	192·60	196·60

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88·50	94·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·25	182·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·35	95·35
„ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·—	287·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	275·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·50
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·15	93·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·35
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. kon.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·20	113·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·20	113·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·50	88·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	103·75
„ „ „ 1873 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	23·10
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	470·—	480·—
Clary 40 zł. m. k.	146·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	99·—	109·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	71·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·75	32·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	260·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·50	294·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3450·—	3460·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	628·50	629·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	739·—	740·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	598·—	600·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	405·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433·50	434·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1743·—	1753·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·—	541·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	247·—
Żywnościowa banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5120·—	5150·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	552·—	555·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	910·—	918·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	683·—	694·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	560·—	565·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	629·50	630·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2362·—	2372·—
Schodnicy 500 kor.	425·—	430·—
Tureck. zarz. tytoniowy 500 franków	354·—	357·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	272·—
N. Waluty.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·75	24[illegible]·—
Paryż za 100 franków	95·07½	95·27½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·25	253·—
Niemieckie banki	116·95	117·15
Włoskie banki	94·60	94·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·30
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23·42	23·46
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	116·80	117·10
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·60	94·80
Ruble	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 3382/8 (3) (1449 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. III. p. licytacya 3/4 części realności pod lk. 772 3/4 we Lwowie położonej lwh. 715/III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwów objętej przy pl. Maryi Śnieżnej l. orj. 5 a składającej się z parceli budowlanej lk. 2862/2 o powierzchni 310 m², na której położony jest dom murowany jednopiątrowy wraz z przynależnościami.

3/4 części tej nieruchomości wystawionej na licytacyę ocenione są na 30.000 kor., przynależności zaś t. j. okna, drzwi, story i t. p. na 453 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 226 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., III. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.
Lwów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. E. 123/8 (10) (1435 2—3)

W sądzie tutejszym obędzie się 7 marca 1909 godzina 10 rano przymusowa licytacya 293/336 z 6/9 części realności lwh. 446 Mielnica składającej się z domu mieszkalnego.

Cena szacukowa wynosi 6240 kor. 90 halerzy.

Najniższa cena 3126 kor. 31 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 1041/7 (17) (1489 2—3)

Dnia 15 marca 1909 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. II., sądu tutejszego odbędzie się licytacya połowy realności objętej lwh. 153 ks. gr. gm. Zrotowice składająca się z chaty strzechą krytej ze stajnią i stodoły, oraz gruntu ornego o powierzchni 3 h. 44 ar. 33 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy i pary koni.

Nieruchomość powyższą oceniono na 3655 kor., przynależności zaś na 360 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2670 kor, 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. Nc. I. 771/8 (3) (1437 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68, dobrowolna licytacya realności lwh. 988 gm. Podgórze, składajacej się z parcel gruntowych obszaru 961 sążni².

Najniższa oferta wynosi kwotę 70.000 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. E. 725 8 (6) (1441 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Stelmach, odbędzie się dnia 10 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/16 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Graboszyce objętej, i 1/8 części realności lwh. 154 tejże księgi gruntowej objętej.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1 16 części realności lwh. 86 na kwotę 77 kor. 81 hal., a po strąceniu obciążenia prawem dożywocia na kwrtę 72 kor. 81 hal., 1/8 część realności lwh. 154 na kwotę 215 kor. 47 hal., a po strąceniu wartości obciążenia prawem dożywocia na kwotę 209 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 1/16 części realności lwh. 86 kwotę 48 kor. 54 hal., a odnośnie do 1/8 części realności lwh. 154 kwotę 139 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 730/8 (10) (1485 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Eliasza Fussa, kupca w Mościskach, odbędzie się dnia 10 marca 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności lwh. 639 ks. gr. gm. Krakowiec objętej, zobowiązanych Mojżesza Dawida 2 im. Laksa, Rojzy Laks zam. Fuss, Ruchli Laks, oraz małol. Mojdla Leiby 2 im. Zelmona, Estery, Arona, Leizora i Nussima Laksów własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. E. 578/8 (6) (1440 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze, zastąpionego przez adw. dr. Pisiewicza, odbędzie się dnia 17 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/5 i 2/80, czyli 18/80 części realności lwh. 33 i 1/5 z 2/6 i 2/240, czyli 18/240 części realności lwh. 54 obie księgą gr. dla gminy katastralnej Łączany objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. 18/80 części realności lwh. 33 na 117 kor., 2. 18/240 części realności 54 na 18 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 33 — 78 kor., a odnośnie do realności lwh. 54 — 12 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 23 stycznia 1909.

L. 16.140/IX. a. (1539 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach strategicznych w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911, 1912 odbędzie się dnia 18 marca 1909 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą: za 2495 m³ 31.679 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. E. 1371/8 (6) (1520 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dyrekcyi Kasy pożyczkowej w Glinianach zastąpionej przez dr. Korkisa tamże odbędzie się dnia 23 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 17/24 części lwh. 6 gm. Lisko, t. j. części gospodarstwa włościańskiego, składającego się z domu, 4 budynków gospodarczych, ról, ogrodów i łąk bez przynależności.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4274 kor.

Najniższa cena wynosi 2849 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. E. 223/7 (6) (1536 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Pordesa i Estery Grödel, odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 71 ks. gr. gm. Winniki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Winniki, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. E. 4168/8 (4) (1496 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marceli Kucharskiej, zastąpionego przez dr. Adolfa Kohanego, odbędzie się dnia 26 marca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności wyk. hip. l. 250 gminy Jaryczów nowy objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6296 kor.

Najniższa cena wynosi 4197 kor. 33 hl., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. E. 2114 8 (10) (1497 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wilhelma Trinczera odbędzie się dnia 26 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności wyk. hip. l. 189 gm. Zboiska objętej zobowiązanej własnej, składającej się z parc. bud. l. kat. 201 i grunt. l. kat. 749/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 880 kor.

Najniższa cena wynosi 586 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny) może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. E. 1207/8 (5) (1519 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla, kupca w Busku, odbędzie się dnia 23 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya: a) lwh. 795, b) 6/7 części lwh. 810, 1/7 część lwh. 217 ks. gr. gm. Nowosiółki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona: a) na 405 kor., b) na 1312 kor. 26 hal., c) na 18 kor. 18 hal. czyli łącznie na 1735 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 270 kor., ad b) kwotę 656 kor., ad c) 12 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Busk, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. 2167/8 (6) (1482)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Ley Litwaki w Obertynie, odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya:

I. 1/10 części realności lwh. 162 gm. Horodenka do której należą pb. 259/1 i i 259.2 na których stoją 2 domy mieszkalne, jeden w części murowany, drugi murowany, oba gontem kryte,

II. 3/20 części realności lwh. 999 gminy Okno składającej się z pb. 365 na której stoi młyn poruszany ropą i sklepiona piwnicą,

III. 3/20 części realności lwh. 1079 gm. Okno składającej się z pg. 871/2 (rola).

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione w częściach w jakich sprzedane będą na: ad I. po potrąceniu dożywocia Manci Jankner 260 kor. 80 hal., ad II. 3375 kor., ad III. 18 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 130 kor. 40 hal., ad II. 1688 kor., ad III. 12 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 7 stycznia 1909.

L. cz. E. 362/8 (4) (1526)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Stillmana ze Szczawnicy wyżnej, odbędzie się dnia 4 marca lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/2 części realności lwh. 1653 ks. gr. gm. Szczawnica objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 268 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. E. 2176/8 (3) (1494)

Dnia 26 marca 1909 9 rano, obędzie się licytacya 3/6 części z 1/4 części realności lwh. 210 gm. Pasieka otfinowska. Całość składa się z 1 parceli budowlanej i 2 gruntowych w łącznym obszarze 36 arów, 86 m² oracz chałupy.

Cena szacunkowa 150 kor.

Najniż za oferta 100 kor.

Warunki i dokumenta biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. E. VII. 1528/8 (1524)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 377 gminy Łanczyn Łukasza Wynnyka syna Jakóba własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 530 kor., przynależność zaś na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 526 kor. 57 hal.

Warunki licytacyjne, dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 7 stycznia 1909.

Ч. сп. Е. X. 4574/8 (4) (1374)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредитового общества „Самопомоць“ в Станиславові, заступленого через адв. дра Алексевича відбуде ся дня 25 лютого 1909 о 1 годині в полудни, в низше означенім суді, комната ч. 24 в Станиславові при улици Крашевского, переторг: 1. 1/4 і 1/4 части реальности вк. ч. 127 гр. Уфнів горішний зложеної з парц. буд. 84 з домом мешкальним; 2. половини і половини реальности ч. в. г. 128 тойже громади, зложеної з парц. ґрунт. 1476 2, 1477/2, 1478/2, 1479/2, 1779/2, 1780/2, 2120/2, 2656/2, 2657/2, 2658/2, 2659/2, 2660/2, 2661/2 лучного обшару около 2 ha 10 ар.², 3. половини і половини реальн. вик. ч. 410 тойже громади зложеної з парц. гр. 306/2, 310 2, 312/1, 317/2, 1039/1, 1040/2, 1041/2, 3146/2, 3147/2, 3148/2, 3149/2, 4150/2, 3151/2, 3154/2 лучного обшару около 62 ар.².

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad 1. на 200 кор. і 200 кор., ad 2. на 842 кор. і 842 кор., ad 3. на 299 кор. і 299 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. 133 кор. 32 сот. і 133 кор. 32 сот., ad 2. 561 кор. 66 сот. і 561 кор. 66 сот., ad 3. 199 кор. 98 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі як отсим затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповаси, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 25, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.

Станиславів, дня 31 грудня 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1) (1420 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Piotra Křižnika właściciela piekarni w Krakowie ul. Krótka 5.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 lutego 1909, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo najdalej do dnia 20 marca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5 kwietnia 1909, godzinę 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. S. 1/9 (1) (1527 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Arona Hausera nieprotokołowanego kupca w Kałuszu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. i Naczelnika Sądu powiat. Wojnę w Kałuszu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Maksymiliana Sokala w Kałuszu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2 marca 1909, godzina 10 przed południem w biurze Nr. 24 w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu najdalej do dnia 17 marca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31 marca 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 lutego 1909.

Konkursa.

L. Prez. 72 6/9 (1429 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie w Boryni jest zaraz do objęcia stała posada pomocnika kancelaryjnego.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Borynia, dnia 15 lutego 1909.

L. Prez. 708 12.9 (1421 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego przy Sądzie powiatowym w Leżajsku ewentualnie przy innym Sądzie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 2 marca 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podanie w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie, oraz wykazać się uzdolnieniem do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 12 lutego 1909.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 2/9 (2) (1512)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд окружний в Перемишли яко Трибунал для справ прасових орік на підставі §§ 489 і 493 з. к., що зміст артикулів уміщених в числї 2 часописи: „Руская Воля" з дня 5 лютого 1909:

а) під написию „Как латиняне православния книги ісправляли" від слів „Всї обличительния для латиньства міста" аж до кінця як також;

б) під написию „Письмо от Сокальщини" від слів „Нужно відять что тепер" аж до кінця містить знамена під а) провини після § 303 з. к., під б) провини після § 488, 491, 492 з. к., як також після Арт. V. закона з 17 грудня 1862 В. з. д. Ч. 8 з р. 1863, проте оправданою є конфіската того числа часописи „Руская Воля" через ц. к. Прокураторию державну заряджена.

В наслідок сего зборонене є дальше его розповсюдньоване а забраний наклад має бути забраний.

Ц. к. Суд окружний, Відділ VI.

Перемишль, дня 13 лютого 1909.

Zl. 38 (1456)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, Pr. 8 9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Unterkärntnerische Nachrichten" vom 10 Februar 1909 wegen des Artikels: „Die Jagd" in der Stelle von „Demgegenüber nimmt es sich" bis „sehr tief blicken ließe" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1909, Pr. 3/9, respektive das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, D 6/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2620 der Zeitschrift: „Il Popolo" ddo. 1 Februar 1909 wegen der Artikel: „La questione universitaria" in der Stelle von „Tutto il progetto" bis „ma si raffinano" und von „Son essi i" bis „straniero"; „Le automobili governative" in der Stelle von „Popolo, e ben vero" bis „ottenere qualche cosa" nach § 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, Pr. I. 124/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Zizkov erschienenen Druckschrift (Plakat): „Kdo protestuje", knihtiskarna Fr. Rundensteina v Zizkove" wegen der Stelle von „proti vladnim" bis „umysly vlady" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, Pr. I. 122 9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Mlade Proudy" vom 12 Februar 1909 wegen der Artikel: „Persekuci nas nezuolate" in der Stelle von „Zvlast dukladne" bis „nez si predstavuje"; „Policajtu cislo 51 na Vinohradech"; „A jeste pomerum nasich vojaku v Bosne" und „Liberec" in der Stelle von „Mnohy ‚pokrokovy' remeslnik" bis „narodni a osvetovy" nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 12 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, Pr. I. 123/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Zednik" vom 11 Februar 1909 wegen der Stellen von „A kdyz k temto pomerum" bis „kopaji" des Artikels; „Nezamestnanost" und von „Zisk pro kapitalistu" bis „proletarska akce" des Artikels: „Snahy revolucni a reformni" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, Pr. I 125/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Lid" vom 11 Februar 1909 wegen der Stelle von „Stalo se tak" bis „nebojime" des Artikels: „Zemsky snem cesky byl uzavrem" und der Artikel: „Rozpusteny veteransky spolek" und „Antimilitaristicka agitace ve Francii" nach § 63 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, Pr. I. 121/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Statni Zrizenec" vom 10 Februar 19 9 wegen der Stellen von „To by hralo nejvice" bis „by byti korunovany zdarem" des Artikels: „Nase stavovska retrospektiva"; von „Podivejme se na nasi posledni kovovou desku" bis „k pekne nasi veci same", von „Pak dlouho ceskano na zakon" bis „ignorovani ucelu zakona", von „Vlada vsak dopustila se" bis „jez vola do nebe" und von „Neznam kriklavejsiho prikladu" bis „ze statniho zrizenectva" des Artikels: „Rozcarovani III." nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, Pr. I. 120/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly" vom 10 Februar 1909 wegen der Stellen von „Pak by ovsem" bis „prepjate klasternimi", von „Velkopodnikatelum" bis „kostelnich vezi" des Artikels: „Bourgeoisie"; des Artikels: „Farar v zpovednici" samt Illustration und Text; der Stelle von „Kol veda prozpevuje" bis „darem" des Gedichtes: „Jobuv marek" und des Artikels: „Ohnive zenty carodejnice" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1909, Pr. I. 127/9, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Ceska Posta" vom 10 Februar 1909 wegen der Stellen von „Vsak hle, zde plizi se" bis „tedy postovniho uradu", von „Nesmyslny pomer panoval drive" bis „ponevadz si to generalni reditel preje" und von „Spor o jazykove otazce" bis „a stava se bezmocnym" des Artikels: „Vzpoura byrokratu II" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1909, Pr. I. 129/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 11 Februar 1909 wegen der Artikel: „Nova vlada" und „Zemezrada velkostatkarsko-klerikalnich clenu zemskeho vyboru" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1909, Pr. I. 128/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Cep" samt Beilage „Venkovan" vom 12 Februar 1909 wegen der Stelle von „Ale jeste vice se stydi" bis „nejaky ucinek" des Artikels: „Pravy stud byva znamkou polepseni" der Artikels: „Svuj k svemu etc." und „Tyrani vojinu" (in der Beilage „Venkovan") nach § 63, 300 und 302 St. G sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 39 (1506)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1909, D 22/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Freie Stimmen — Deutsche Kärntner Landeszeitung" vom 6 Februar 1909 wegen des Artikels: „An die alpenländischen deutschen Geschäfte" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1909, D 64 9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Ascher Nachrichten" vom 30 Jänner 1909 wegen des Artikels: „Ein Dokument österreichischer Regierungsschande" nach § 300 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 3/9 Stow. I. 76, 77 (1423)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Bukowsku, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem w dniu 21 kwietnia 1908 wybrani zostali członkami dyrekcyi na lat 6 Jan Skoczyński, Abraham Pinkas i Schulim Müller, właściciele realności w Bukowsku.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 14 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 1255 Stow. I. 120 (1418)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Związek handlowo-przemysłowy kat. krawców w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 4 grudnia 1908 zmieniono paragrafy 2, 7, 18, 24, 25, 26, 34, 35, 38, 41, 42 i 43 dotychczasowego statutu z dnia 29 kwietnia 1906 a § 43 statutu tego skreślono.

Data wpisu: 11 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 28 Rg. A. I. 128 (1417)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Klasno ad Wieliczka.

Brzmienie firmy: „Hirsch Perlberger Sohn w Klaśnie".

Zmiana firmy: „H. Perlbergera Syn", po niemiecku „H. Perlbergers Sohn".

Właścicielem Michał Perlberger przemysłowiec w Klaśnie.

Prokurę Michała Perlbergera wykreślono.

Podpis firmy (F. Z.) pod brzmieniem firmy kładzie właściciel własnoręcznie swój podpis firmowy.

Dzień wpisu: z przeniesizniem z rej. firm. poj. T. I. p. 333 dnia 28 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 1308 Rg. A. I. 122 (1419)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Austryacki przemysł linoleum i cerata Leopold Blum" po niemiecku: „Oesterreichische Linoleum Industrie Leopold Blum".

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wyrobów z linoleum i ceraty.

Właściciel (I): Leopold Blum, kupiec w Wiedniu VI. Mariahilferstrasse Nr. 35.

Podpis firmy (F. Z.): podpisuje właściciel firmy „Leopold Blum“.

Dzień wpisu: 2 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

Ч. сп. Firm. 534/8 Stow. I. 201 (1471)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских:

Осїлість стоваришеня: Волиця барилова.

Назва фірми: „Спілка для культури торфів, товариство зареєстроване з обмеженою порукою“.

2. Член дирекциї виступили: Дотеперішні члени заряду уступили по упливі 3 лїтної каденциї.

2. Член дирекциї вибрані: На звичайних загальних зборах Спілки з дня 16 мая 1908 вибрані до заряду: 1. Ілия Штендера, яко предсїдатель, 2. Юлїян Грицак, яко секретар і 3. Ілия Брида, яко касиєр.

Дата впису: 30 грудня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Золочів, дня 30 грудня 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

(1445)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje w myśl przepisu § 22 ust. z 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że kolej żelazna Lwów-Czerniowce-Jassy wniosła przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych we Lwowie prośbę podaniem do praes. 16 sierpnia 1907 l. cz. Nc. VI. 113/7 (1), zmodyfikowanem i sprostowanem następnie podaniem do praes. 22 marca 1908 l. cz. Nc. VI. 113/7 (8) i do praes. 6 października 1908 l. cz. Nc. VI. 113/7 (10) o zkonstantowanie gruntów na cele tej kolei w II. dzielnicy i śródmieściu miasta Lwowa zajętych celem ich bezciężarowego wcielenia do księgi kolejowej dla linii Lwów-Czerniowce-Jassy i wraz z prawami rzeczowemi w II. części karty stanu majątkowego poszczególnionemi i założenia księgi kolejowej dla tej linii, które to podania wraz z załącznikami interesowani w kancelaryi Oddziału VI. tut. Sądu w godzinach urzędowych przeglądać mogą.

Wszystkich zatem, którzyby powyższem żądaniem c. k. Dyrekcyi państwowych we Lwowie czuli się w prawach swoich pokrzywdzonymi, wzywa się, by swe zarzuty i pretensye w nieprzeczalnym czasokresie do 15 marca 1909 w Sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ileże zgłoszenia po tym czasokresie odrzuci się bez uwzględnienia z urzędu i z wykluczeniem możności przyznania utraconego czasokresu do pierwotnego stanu. Prawa rzeczowe, któreby w dniu przybicia niniejszego edyktu t. j. w dniu . . . . . lub po tym dniu na gruntach do wykazu hipotecznego rzeczonej księgi kolejowej wcielić się mających przeciw poprzednim posiadaczom nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wcieleniu tych gruntów do księgi kolejowej, a uzyskanie praw dopieroco wzmiankowanych tylko w tym wypadku będzie skuteczne, jeżeli grunta owe do wykazu hipotecznego księgi kolejowej wcielone nie zostały. Grunta do wykazu hipotecznego księgi kolejowej linii Lwów-Czerniowce-Jassy wcielić się mające są następujące:

a) z realności lwh. 356 S. M. ks. gr. miasta Lwowa, część parc. gr. lk. 7493 o obszarze 145 □° na podstawie kontraktu zamiany z daty Lwów 12 czerwca 1906 i poprzedniego posiadania tego gruntu przez kolej żelazną Lwów-Czerniowce-Jassy wydanego przez Magistrat król. stoł. miasta Lwowa dnia 2 kwietnia 1906 do l. 18124.

b) z realności lwh. 4847 II. d. ks. gr. miasta Lwowa dotąd na rzecz Maryi Kasprowiczowej i niel. Antoniny i Emilii Kasprow. zaintabulowanej.

1)	cała parc. gr. lk.	4291	o obszarze	29□°
2)	„ „ „ „	4293	„	35□°
3)	„ „ „ „	4292	„	77□°
4)	„ „ „ „	4294	„	79□°
5)	„ „ „ „	4295	„	1374□°
6)	„ „ bud. „	1529	„	133□°

c) z realności lwh. 516/II. ks. gr. miasta Lwowa, obecnie p. Klary z Golichońskich Taff własnej

1)	cała parc. gr. lk.	4300	o obszarze	86□°
2)	„ „ „ „	4305	„	1421□°
3)	część „ „ „	4301	„	7□°
4)	„ „ „ „	4302	„	70□°
5)	„ „ „ „	4303	„	50□°
6)	„ „ „ „	4304	„	365□°

d) z realności lwh. 543 II. ks. gr. miasta Lwowa pp. Władysława Sanika i Ludwika Storowskiego własnej części parc. gr. lk. 4307 o obszarze 591□°.

e) z ciała kolejowego linii Lwów-Kraków z karty stanu majątkowego w gminie Lwów C. i IV. część parc. gr. lk. 7925/4 o obszarze 1304□° w II. dzielnicy miasta Lwowa położonej, a to na podstawie prośby c. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, wniesionej do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie do praes. 16 października 1891 o l. 40433 i w c. k. sądzie krajowym cyw. we Lwowie przechowanej i poświadczenie Magistratu król. stoł. miasta Lwowa z 2 kwietnia 1906 do l. 18124 co do posiadania przez kolej żelazną Lwów-Czerniowce-Jasy wymienionej części tej parceli, wchodzącej w skład parc. kolej. lk. 7925/1

f) grunta w II. dziel. miasta Lwowa położone nieobjęte dotąd księgą gruntową wchodzących w skład parc. kolej lk. 7925/1 i składających się z parcel gr. lk. 794, 7922, 7923 i 7935, oraz parc. bud. lk. 374, 1533, 3735, 3736, 3737, 3738, 3724, 379, 3679 i 3684 — na podstawie świadectwa Magistratu król. stoł. miasta Lwowa z 2 kwietnia 1906 do l. 18124 jako należących do kolei żelaznej Lwów-Czerniowce Jassy.

Przeniesienie gruntów pod b, c i d na nastąpić na podstawie orzeczeń wywłaszczających c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 9 lipca 1889 do l. 465222 ts. uchwały z oznaczeniem odszkodowania z 8 lutego 1890 do l. 5439 ts. uchwały z 18 października 189 do l. 43405/90 ts. uchwał depozytowych z 12 maja 1890 do l. 26422—3—4, oraz potwierdzenia posiadania tych gruntów przez kolę żelazną Lwów-Czerniowce-Jassy, wydanego przez Magistrat król. stoł. miasta Lwowa dnia 2 kwietnia 1906 do l. 18124.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział VI.

Lwów, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 24/9 (2) (1479)

Edykt.

Przeciw Józefowi Mandelkornowi z Hanaczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Zarząd dóbr JE. Romana hr. Potockiego w Kurowicach pozew o uznanie umowy za rozwiązaną i kaucyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 marca 1909 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego i nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Mandelkorna ustanawia się pana Stanisława Tokarskiego c. k. notaryusza w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Mandelkorna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. C. V. 15/9 (1) (1534)

Edykt.

Przeciw Janowi Gibała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Walentego Kozdrasia w Kąkolówce pozew o 499 kor. 14 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 lutego 1909 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższego kuranda, ustanawia się pana adw. dr. Sahanka w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 53/9 (1) (1476)

Edykt.

Przeciw Alojzemu Rella przedtem w Staremsiole zawieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jakóba Wandla pozew o 420 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 23 marca 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Alojzego Relli ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Alojzego Rellę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 17/9 (1) (1500)

Edykt.

Przeciw Fedorowi, Wasylowi i Danyle Sawykom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Nykołę Jawyka s. Andrija i tow. pozew o uznanie prawa własności do ppb. 61/1 i 61/2, oraz ppgr. 235/1, 235/2, 236, 300/1, 521/1, 640/2, 802/1, 802/3, 803/3, 804/1, 804/3 i 838/1 w Słobódce.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 lutego 1909 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana Jana Baumanna, c. k. notaryusza w Tyśmienicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. I. 7/9 (1518)

Przeciw Antoniemu Adamskiemu z Niebocka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k, sądu powiatowego w Brzozowie przez Piotra Zimonia i Jana Tympalskiego pozew o 260 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 lutego 1909 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Antoniego Adamskiego ustanawia się pana Antoniego Oleniacza, naczelnika gminy w Niebocku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 40/9 (1) (1486)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Wołków Kabaj z Uherec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Iwana Bindasa syna Jurka z Uherec pozew o 620 kor. zpn.

Na podstawie pozwu odroczono audyencyę na dzień 9 marca 1909.

Celem strzeżenia praw Maryanny z Wołków Kabaj ustanawia się pana Ozyasza Günzburga kand. adw. w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryannę z Wołków Kabaj w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. C. II. 15/9 (1) (1455)

Edykt.

Przeciw Nykole Sekreta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Kasę zaliczkową „Wiara“ w Tyśmienicy pozew o 941 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 lutego 1909 godz. 10 30 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Jana Baumana c. k. notaryusza w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. III. 17/9 (1531)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Radwańskiej w Bężnuchowej górnej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Józefa Bętkowskiego pozew o 810 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 marca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Wojtowicza w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 17 stycznia 1909.

L. 19.352/VII. a. (1537)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Hugo Muthsam, aptekarz krajowego szpitalu św. Łazarza w Krakowie, wniósł podanie dnia 10 lutego 1909, za pośrednictwem Wydziału krajowego o koncesyę na nową aptekę publiczną w Zakopanem przy ulicy Przecznica.

C. k. Namiestnictwa wzywa się tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. C. II. 57/9 (1) (1413 3—3)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Adlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Phöbusia Teitelbauma pozew o 152 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 18 lutego 1909 godz. 10 rano, sala II.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Salamona Adlera ustanawia się kuratorem p. adw. D. Deichesa, któremu poleca się, ażeby praw swego kuranda wedle ustawy bronił, dopóki tenże się nie zgłosi, lub zastępcę nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II. Oddział II.

Lwów, dnia 15 lutego 1909.

L. Nam. 616/16 (1407 2—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1909 przystąpić do egzaminu państwowego przepisanego dla straży i technicznych pomocników w służbie leśnej, jakoteż do egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej winni najpóźniej do 31 marca 1909, wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami według przepisów § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 30, względnie § 2 rozporządzenia tegoż c. k. Ministerstwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny miejsce ostatniego zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 47 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889, Dz. p. p. Nr. 100, stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1909 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1909.

L. XVI. — 617 (16) (1408 2—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, zamierzający w roku 1909 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych, winni najpóźniej do 31 marca 1909 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. starostwa, względnie c. k. dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23, powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100, stosunki, przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1909 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1909.

L. cz. Cg. I. 50/9 (1) (1348 2—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Kupferschmiedowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Sebastyana Maruszaka z Leżajska pozew o 1290 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 25 lutego 1909 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Samuela Kupferschmieda, ustanawia się pana adwokata dra Różyckiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samuela Kupferschmieda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 56/9 (1) (1430 2—3)

Edykt.

Przeciw Alojzemu Rella przedtem w Staremsiole zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Altę Wohlmann i Jossla Wohlmann pozew o zapłatę kwoty 596 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 23 marca 1909 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Alojzego Relli ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Alojzego Rellę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 1 lutego 1909.

L. 246/909 (1416)

Edykt.

5 lutego 1909 wpisany został w listę adwokatów dr. Maksymilian Gutmann z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 5 lutego 1909.

Spadki.

L. cz. A. III. 198/8 (3) (1428 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 18 grudnia 1907 w Stryju zmarł Eisig Schwarz.

Ponieważ miejsce pobytu Ruchli Schor i Józefa Schwarz nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającemi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Majerem Schwarz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 22 października 1908.

L. cz. A. IX. 226/8 (9) (1411 2—3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu, ogłasza, że dnia 8 marca 1908 w Romanówce zmarł Pyłyp Didur pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z daty 16 stycznia 1908.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Tanasa i Michała Didura nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pawłem Cebrowskim nacz. gm. w Romanówce ustanowionym dla nieobecnych Tanasa i Michała Didurów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. V. 25/9 (4) (1447 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do wiadomości, że ś. p. Maciej Sokolnicki zmarł dnia 9 stycznia b. r. we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, po którym pozostał w Boryniczach majątek ruchomy wartości przeszło 2000 kor.

Wedle wyników dotychczasowych dochodzeń miał zmarły pozostawić dziedziców jużto nieznanych z miejsca pobytu, już też nieznanych wogóle z życia.

Wobec tego wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty edyktu w swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, do którego kuratem ustanawia się p. Adama Ożarowskiego zządcę dóbr Borynicze w Ostrowie.

Dla nieznanych z miejsca pobytu dzieców jakoto Jadwigi ze Sokolnickich Kapuczyńskiej, tudzież Janusza, Kazimiery i Heleny Sokolnickich ustanawia się kuratorn również p. Adama Ożarowskiego.

W braku wykazania praw do spadku i złożenia oświadczeń spadkowych w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chodorów, dnia 26 stycznia 1909.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynpola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszaw, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszaw, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warsawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
—	1·00	z Kurowic, Winnik.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl)
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·59	z Winnik.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·50	z Kurowic, Winnik.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·33	do Winnik.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·38	do Winnik, Kurowic.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4·25	do Winnik, Kurowic.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic codziennie 5·11 po południu.

Do Brzuchowic w dnie powszednie 3·20 po południu w niedziele i rz. kat. święta 2·01 po południu.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·51	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	12·54	Kurowic, Winnik.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·44	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	8·34	Kurowic, Winnik.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	5·47	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·53	Winnik, Kurowic.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	2·01	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	4·41	Winnik, Kurowic.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Łyczaków“:

—	7·29	z Winnik.
—	12·36	z Kurowic, Winnik.
—	3·27	z Winnik.
—	8·16	z Kurowic, Winnik.

Z dworca „Łyczaków“:

—	6·05	do Winnik.
—	9·12	do Winnik, Kurowic.
—	2·19	do Winnik.
—	5·00	do Winnik, Kurowic.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe

OGŁOSZENIE.

Pięćdziesiąte trzecie
Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

odbędzie się

we wtorek, dnia 6 kwietnia 1909 o godz. 5·30 po południu,

w wielkiej sali przyjęć austr. Towarzystwa Inżynierów i Architektów przy I., Eschenbachgasse 9.

Porządek dzienny:

1. Roczne sprawozdanie Rady Nadzorczej.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o zamknięciu rachunkowem za rok 1908 i odnośne uchwały.
3. Uchwała o podziale zysków za rok 1908.
4. Wybory do Rady Nadzorczej.
5. Wybór komitetu rewizyjnego na rok 1909.

Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, mają złożyć akcye lub w ich miejsce dowody depozytowe Zakładu **najpóźniej do dnia 9 marca b. r.** jako do terminu końcowego, przewidzianego statutem, a to:

we **WIEDNIU** w likwidaturze Zakładu (I. Am Hof 6) w dnie powszednie od godziny 9 do 12 przed poł.;
w **BOZEN, BREGENCYI, BERNIE MOR., FELDKIRCH, GABLONZ, GORYCYI, INNSBRUCKU, KARLSBADZIE, LUBLANIE, LWOWIE, OSTRAWIE MOR., OŁOMUŃCU, POLI, PRADZE, REICHENBERGU, CIEPLICACH, TRYEŚCIE, OPAWIE i WARNSDORFIE,** we filiach Zakładu;
w **BUDAPESZCIE** w Węgierskim powszechnym Banku kredytowym;
w **BERLINIE** w Dyrekcyi Disconto Gesellschaft, w Bank für Handel und Industrie i u u S. Bleichrödera, lub u Mendelsohna & Co.;
w **WROCŁAWIU** w Schlesicher Bankverein lub u. E. Heimana;
w **FRANKFURCIE nad Menem** w Dyrekcyi Disconto Gesellschaft lub we filii Banku für Handel und Industrie;
w **HAMBURGU** u firm L. Behrens & Söhne, M. M. Warburg & Co., lub w Norddeutsche Bank in Hamburg;
w **KOLONII** u Sal. Oppenheima jr. & Co.;
w **LIPSKU** w Allgemeine Deutsche Credit Anstalt;
w **MONACHIUM** w Bayrische Hypotheken und Wekselbank lub u firmy Merck Fink & Co.;
w **PARYŻU** u Braci Rothschild.

Akcye wzgl. kwity depozytowe, numerycznie uporządkowane, należy złożyć podpisanemu Zakładowi z pojedynczą, a wszystkim innym, wyż wymienionym domom bankowym, z podwójną konsygnacyą. Składający otrzyma na to dowód przyjęcia, za zwrotem którego podejmie akcye po odbytem Walnem Zgromadzeniu.

Każde 25 sztuk akcyi daje prawo do jednego głosu. Kilku posiadaczy mniejszej ilości akcyi może z pośród siebie wybrać jednego pełnomocnika, który może wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, o ile reprezentuje co najmniej 25 akcyi.

W razie gdyby akcyonaryusz do głosu uprawniony chciał oddać swój głos przez innego do głosu uprawnionego akcyonaryusza, w takim razie ma wystawić na jego imię pełnomocnictwo, umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej, podpisując takowe własnoręcznie.

Akcyonaryusze, którzy w ten sposób przyjdą w posiadanie przeniesionych pełnomocnictwem na się karty legitymacyjnych, zechcą je złożyć w likwidaturze Zakładu w godzinach urzędowych w czasie od 29 marca do 5 kwietnia b. r. włącznie, a w zamiam otrzymają kartę legitymacyjną uwidaczniającą ich łączną liczbę głosów. Pełnomocnictwa takie w każdym razie muszą być przedłożone dyrekcyi Zakładu najpóźniej dzień przed Walnem Zgromadzeniem.

We Wiedniu, dnia 17 lutego 1909.

C. k. uprz. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Zaproszenie
na
II. doroczne Walne Zgromadzenie

Spółki naftowej „Kraj“, zar. z ogr. por. we Lwowie, które się odbędzie w biurze Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego we Lwowie przy ulicy Akademickiej l. 10, I. piętro, dnia 12 marca 1909 o godz. 6 wieczorem z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie doroczne Rady zawiadowczej za rok administracyjny 1908 i wnioski tejże w przedmiocie bilansu i rozdziału zysków.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wybór uzupełniający jednego członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej i ich zastępców.
6. Wnioski członków.

W braku kompletu, odbędzie się Walne Zgromadzenie doroczne z tym samym porządkiem dziennym w tym samym lokalu dnia 12 marca 1909 o godz. 7 wieczorem.

ZA DYREKCYĘ:

Dr. Eugeniusz Reiter. **Jan Nep. Kaan.** **Stanisław Osberger.**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej, odbędzie się w dniu 1 marca 1909 r. o godzinie 11 z rana w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1908,
3. Wniosek Komisyi rewizyjnej w sprawie udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1908.
4. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1908.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na r. 1909.
7. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi i 1 zastępcy.
8. Wnioski członków.

Limanowa, dnia 15 lutego 1909.

Rada Nadzorcza.

Ks. Kazimierz Łazarski, prezes. **Maryan Kwiatkowski,** sekretarz.

Obwieszczenie.

XII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Powszechnego Związku kredytowego w Mielcu, odbędzie się dnia 28 lutego b. r. o godz. 11 przed poł. w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Oświadczenie się Rady nadzorczej co do wyniku rewizyi.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do zużytkowania czystego zysku.
5. Zmiana §§ 1 i 3 statutu towarzystwa.
6. Wybór nstępującej z dniem 1 stycznia 1909 Rady nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu wymaganego w § 43 ust. 1 statutu, odbędzie się na podstawie przepisu § 43 ust. 2 statutu tego samego dnia po południu o godzinie 5 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych prawomocnie uchwalać i obradować będzie.

Mielec, dnia 20 lutego 1909.

Dyrekcya Powszechnego Związku kredytowego w Mielcu,
stow. zarej. z ogran. 5-krotną poręką.

Alter Blattberg. **Judaa Kohn.** **Chaim Hermele jun.**

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:	
we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	półrocznie	9 „ — „
„ kwartalnie	3 „ — „	kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

ZARZĄD PASIEKI
Ant. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów
wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 kor. 50 hal., wyborny miód lipowy w cenie 8 kor. Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, tak stolowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 70 hal., cenniki na żądanie franko.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.
Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład

instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

Licytacya.

Zakupione na publicznej licytacyi od obywateli ziemskich 3 salonowe garniturki mahoniowe intarziowane z pięknemi bronzami Empire, 1 garnitur Ludwikowski biały złocony, 1 biurko męskie i damskie, szafy gdańskie, mebelki cisowe, salonki, sekretarzyki, dywany perskie, porcelana, stary Wiedeń i saska, obrazy olejne, sztychy angielskie kolorowane, nadzwyczajne kryształy i bronzy. Sypialnia mahoniowa, 2 powozy Szustala, tanio do nabycia
plac Bernardyński 5, Hotel Warszawski w sklepie.

MIESZKANIA DO NAJĘCIA
ul. Asnyka Nr 7.
I. piętro:
4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.
Od 1 maja b. r.
II. piętro:
4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.
Od 1 marca b. r.
Oglądać można od godz. 11—1 rano i od 4—6 po południu.
Bliższa wiadomość tamże na I. piętrze lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12—4.

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Zarząd ogrodu w Roziole
poleca
szczepy drzew i krzewów owocowych z najlepszych odmianach. — Krzewy i drzewa ozdobne. — Róże wysoko- i niskopienne.
Objaśnienia i cennik odwrotną pocztą.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit Anstalt.

Bei der am 15 Februar 1909 stattgeundenen hundertdreiunddreissigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission B30, der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstlt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	1200	Nr.	98	mit dem Treffer vom		K	90.000
„	2604	„	72	„ „	„	„	4.000
„	76	„	68	„ „	„	„	2.000
„	3961	„	16	„ „	„	„	2.000

In der Tilgungsziehung

Serie	238	Nr. 1—100,	Serie	2105	Nr. 1-100,
Serie	413	Nr. 1—100,	Serie	2130	Nr. 1-100,
Serie	580	Nr. 1—100,	Serie	2243	Nr. 1-100,
Serie	1338	Nr. 1—100,	Serie	2293	Nr. 1-100,
Serie	1369	Nr. 1—100,	Serie	2721	Nr. 1-100,
Serie	1400	Nr. 1—100,	Serie	2983	Nr. 1-100,
Serie	1475	Nr. 1—100,	Serie	3002	Nr. 1-100,
Serie	1593	Nr. 1—100,	Serie	3466	Nr. 1-100,
Serie	1672	Nr. 1—100,	Serie	3595	Nr. 1-100.
Serie	2002	Nr. 1—100,	Serie	3820	Nr. 1-100,
Serie	2041	Nr. 1—100,			

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1 Juni 1909 an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 Kronen einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 15 Mai 1909 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie	256	Nummer 62	Serie	*999	Nummer 25
Serie	680	Nummer 96	Serie	2476	Nummer 35
Serie	887	Nummer 72	Serie	2698	Nummer 41

aus den Tilgungsziehungen:

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig Serie:

2,	450,	934,	1487,	1995,	2487,	2904,	3493,
15,	452,	938,	1491,	2000,	2491,	2909,	3507,
26,	453,	947,	1495,	2013,	2495,	2923,	3509,
38,	466,	955,	1511,	2015,	2496,	2932,	3510,
39,	468,	966,	1515,	2023,	2506,	[illegible]	[illegible]
45,	474,	970,	1548,	2032,	2507,	2946,	3516,
59,	476,	974,	1555,	2033,	2513,	2947,	3519,
67,	491,	977,	1559,	2038,	2526,	2962,	3538,
73,	495,	983,	1561,	2042,	2544,	2967,	3559,
79,	501,	987,	1563,	2048,	2545,	2971,	3563,
81,	503,	994,	1565,	2050,	2555,	2985,	3566,
82,	511,	997,	1567,	2055,	2557,	2989,	3568,
90,	512,	1003,	1569,	2056,	2559,	2993,	3571,
91,	518,	1004,	1587,	2067,	2563,	3001,	3575,
99,	531,	1006,	1589,	2088,	2564,	3013,	3581,
110,	532,	1010,	1596,	2091,	2571,	3022,	3583,
116,	537,	1011,	1602,	2098,	2600,	3023,	3586,
131,	538,	1015,	1612,	2110,	2601,	3034,	3592,
143,	541,	1017,	1614,	2117,	2608,	3040,	3608,
145,	548,	1036,	1616,	2119,	2624,	3041,	3611,
146,	550,	1063,	1621,	2131,	2627,	3059,	3619,
156,	582,	1072,	1627,	2134,	2629,	3067,	3623,
160,	584,	1073,	1640,	2147,	2633,	3069,	3626,
161,	589,	1078,	1650,	2157,	2637,	3073,	3628,
177,	593,	1085,	1657,	2167,	2645,	3085,	3634,
186,	596,	1089,	1676,	2174,	2647,	3093,	3635,
191,	601,	1090,	1678,	2180,	2648,	3096,	3645,
197,	604,	1093,	1688,	2183,	2650,	3106,	3655,
210,	613,	1095,	1691,	2184,	2652,	3117,	3662,
225,	617,	1110,	1696,	2191,	2661,	3123,	3674,
231,	631,	1127,	1700,	2194,	2668,	3130,	3676,
235,	634,	1141,	1703,	2197,	2672,	3133,	3702,
236,	643,	1143,	1705,	2199,	2680,	3146,	3718,
248,	649,	1144	1713,	2201,	2683,	3148,	3721,
263,	657,	1165,	1714,	2210,	2689,	3158,	3725
264,	665,	1178,	1715,	2213,	2694,	3163,	3733*
265,	675,	1184,	1717,	2215,	2705,	3167,	3734,
268,	676,	1193,	1722,	2216,	2711,	3188,	3747,
269,	679,	1202,	1728,	2223,	2725,	3199,	3765,
270,	684,	1214,	1737,	2248,	2737,	3204,	3772,
272,	686,	1226,	1757,	2249,	2740,	3205,	3775,
274,	700,	1229,	1759,	2254,	2741,	3235,	3786,
276,	742,	1233,	1770,	2265,	2743,	3237,	3793,
278,	744,	1236,	1771,	2283,	2747,	3243,	3796.
289,	753,	1241,	1773,	2285,	2753,	3251,	3803,
294,	756,	1249	1776,	2291,	2755,	3256,	3805,
305,	759,	1252,	1780,	2292,	2756,	3262,	3818.
329,	773,	1258,	1789,	2298,	2759,	3265,	3819,
338,	775,	1268,	1792,	2303,	2763,	3271,	3823
348,	777,	1281,	1803,	2313,	2764,	3276,	3843,
352,	780,	1285,	1811,	2326,	2767,	3280,	3844,
355,	784,	1293,	1821,	2334,	2778,	3293,	3846,
357,	785,	1298,	1825,	2336,	2780,	3304,	3851,
358,	804,	1309,	1826,	2340,	2784,	3312,	3860,
371,	811,	1310,	1832,	2348,	2785,	3313,	3873,
379,	815,	1312,	1833,	2352,	2788,	3314,	3883,
386,	820,	1315,	1846,	2378,	2796,	3321,	3889,
389,	826,	1318,	1852,	2381,	2799,	3332,	3909,
390,	829,	1320,	1860,	2390,	2819.	3376,	3914,
391,	830,	1324,	1861,	2396,	2823,	3382,	3920,
400,	839,	1330,	1870,	2398,	2825,	3387,	3921,
402,	844.	1335,	1875,	2400,	2828,	3401,	3928,
406,	845,	1352,	1890,	2407,	2835,	3403,	3937.
407,	847.	1356,	1901,	2415,	2838,	3404,	3954,
409,	876,	1365,	1904,	2420,	2840,	3412,	3962,
415,	878,	1366,	1906,	2428.	2843,	3427,	3963.
417,	891,	1370,	1912,	2429,	2850,	3435,	3972,
425,	894,	1378,	1913,	2430,	2865,	3449,	3976,
427,	907,	1387,	1926,	2442,	2874,	3454,	3977.
430,	908,	1398,	1929,	2449,	2880,	3456,	3981.
433,	909,	1417,	1935,	2457,	2881,	3457,	
440,	910,	1431,	1949,	2462,	2882,	3477,	
441,	917,	1460,	1966,	2474,	2888,	3484,	
443,	920,	1474,	1971,	2484,	2891,	3487,	
448,	922,	1482,	1982,	2485,	2894,	3489,	

Wien, den 15 Februar 1908.

* Gewinnstschein. **Die Direction.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

WIELKI ZYSK
przy małem ryzyku. Prospekt darmo. Oferty pod: **„O. A. 8824“ do Rudolfa Mosse'go w Pradze.**

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

GUBRYNOWICZ I SYN WE LWOWIE
PRZEDTEM GUBRYNOWICZ I SCHMIDT
polecają **największą w kraju**
CZYTELNIĘ
polską, francuską, niemiecką i angielską
przeszło 60.000 tomów tudzież
WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 szt.
na fortepian i inne instrumenta i śpiew
stale uzupełnianą nowościami.

Z początkiem roku 1909 przystępuje Księgarnia Polska do zbiorowego wydawnictwa
SYMPOSION
pod Redakcyą LEOPOLDA STAFFA.

Biblioteka „Symposionu“ obejmie w kilkunastu tomach Wybór pism naczelnych twórców i inicyatorów kultury europejskiej, starożytnych i nowoczesnych, podając w artystycznych przekładach i w umiejętnym doborze essencyonalne wyjątki z nieśmiertelnych ich arcydzieł. — Zadaniem biblioteki „Symposion“ jest pośredniczyć w żywem i blizkiem obcowaniu szerszych kół czytelników ze światem tych dumnych, śmiałych i górnych idei, ktore stanowią żywotną treść i fundamentalne podłoże nowożytnej umysłowości, W skład „Symposionu“ wejdą między innemi wybory pism Platona, Leonarda da Vinci, Montaignea, La Rochefoucaulda, La Bryère'a, Chamforta, Diderota, Vauvenergue'a, Goethego, Emersona, Waltera Patera, Leopardiego, Hoffmannsthala i Carlyle'a. W przekładach: Jana Kasprowicza, prof. dra Wład. Witwickiego, Leopolada Staffa, Stan. Lacka, Józefa Ruffera i innych. Pod prasą znajduje się: I. Platon. UCZTA (Symposion) Dyalog o miłości. W przekładzie i z przedmową dra Władysława Witwickiego. II. Walter Pater. WYBÓR PISM (Essaye) W przekładzie Stanisława Lacka.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny
„URANIA“
w FILHARMONII LWOWSKIEJ
(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)
Niedziela 21 lutego (o 4 pop. i pół do 8 wieczór), oraz Poniedziałek 22 lutego (popularne 4 pop.)

PROGRAM:

1. **Koncert.**
2. **W kraju Birmanów** (Indye za Gangesem).
3. **Jak oni słuchają** (farsa).
4. **Próbny królik** (komedya).
5. **Serbia-Tymowa** (miasto koronacyjne).
6. **Wycieczka do Compiegne** (miejsce schwytania Joanny d'Arc w r. 1430, przez Anglików).
7. **Armia Bułgaryi** (zdjęcia z natury).
8. **Sprzedany chłopczyk** (dramat).
9. **Koncert.**
10. **Sredniowieczne miasto Norymberga.**
11. **Igraszki satyrów.**
12. **Musicie tańczyć** (humoreska sceniczna).
13. **Przeprowadzka z przeszkodami.**
14. **Mały żołnierz** (trio filmowy).
15. **Ostatnie dni Pompeji** (dramat Lidyi, niewolnicy greckiej — wybuch Wezuwiusza i zburzenie Pompeji, grany przez pierwsze siły artystyczne teatrów paryskich)

O S O B Y:

Glaukos młody Pompejańczyk
Jonce jego narzeczona
Apacides jej brat
Lidya niewolnica grecka, wykupiona przez Glaukosa
Arbaces Kapłan świątyni „Izydy“.

O B R A Z Y:

Akt I. w domu Glaukosa
„ II. w domu Jonce
„ III. Trunek miłosny
„ IV. Obłąkanie Glaucosa
Akt V. Arbaces i Apacides
„ VI. W cyrku (skazani wydani na pastwę dzikich zwierząt)
„ VII. Wybawienie.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek 22 lutego przedstawienie popularne (o godzinie 4 po południu) z prelekcyą inż. Libańskiego p. t.: **„Wielość światów zamieszkałych“** (z astronomicznymi obrazami świetlnymi).

Ceny miejsc w teatrze „Urania“
(wraz z opłatą podatku miejskiego na ubogich i garderoby):
Fotele w parterze po 60 hal., 1 kor., 1 kor. 30 hal., 1 kor. 60 hal. i 2 kor. — Fotele na III balkonie po 40 hal. i 60 hal. — Loże parterowe i mezaninowe po 4 kor. 40 hal. i 6 kor. 40 hal. — Loże I. piętra po 6 kor. 40 hal. i 9 kor.

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienia popularne z prelekcyą, zniżone do połowy.

Dla wygody P. T. Publiczności są bilety do nabycia i w handlu p. Pieleckiego (ul. Akademicka) oraz w teatralnej kasie zamawiań w sklepie p. Wolińskiego (ul. Karola Ludwika).

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po południu. W niedziele, święta i poniedziałki od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Początek przedstawień po poł. o godz. 4-tej, wieczornych o godz. pół do 8-mej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr. 527.